Nr 207. Kraków, Poniedziałek 9 Maja 1910. Rok XXIX

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.424
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 9 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Król Jerzy.

Nowy król Wielkiej Brytanii i cesarz Indyi, Jerzy, jest piątym tego imienia a w ogóle ósmym z rzędu władcą z dynastyi hanowerskiej, która panuje w Anglii od roku 1714. Dynastya ta uzyskała prawo do tronu angielskiego dzięki okoliczności, że matka elektora hanowerskiego, późniejszego króla Jerzego I., była wnuczką Jakóba I. Stuarta. Pierwsi czterej królowie tego rodu, noszący imię Jerzy, panowali, jeden po drugim, od roku 1714 do r. 1830; po ostatnim z nich nastąpił Wilhelm IV., który jako bezdzietny pozostawił tron swej kuzynce Wiktoryi, babce obecnego króla.

Jerzy V., urodzony w r. 1865, był drugim synem ówczesnego księcia Walii Edwarda i jego małżonki Aleksandry, córki króla duńskiego Chrystiana IX. Jako taki otrzymał inne wychowanie i wykształcenie, niż starszy jego brat Edward, następca tronu i już w trzynastym roku życia wstąpił jako kadet do czynnej służby w marynarce wojennej, do której osobiście też wielki miał pociąg. Tu przeszedł szkołę, jak na księcia królewskiego, dość twardą i systematyczną. W roku 1879, wysłany został w podróż naokoło świata, która trwała trzy lata. W podróży tej zwiedził Indye zachodnie, południową Amerykę, Australię, Japonię, Wyspę Ceylon, Egipt, Palestynę i Grecyę. Po krótkim pobycie w Angli wyjechał wraz ze starszym bratem do Lozanny w Szwajcaryi dla wydoskonalenia się w używaniu języka francuskiego. Podczas gdy następnie książę Edward udał się na dalsze studya do Cambridge, Jerzy odpłynął do Kanady, gdzie dokończył swej edukacyi marynarskiej. Po powrocie zdał przepisany egzamin w szkole wojennej w Greenwich i mianowany został oficerem nawigacyjnym.

Dalszych lat siedm upłynęło mu na bezustannej niemal, czynnej służbie na morzu, w ciągu której przebył wszystkie stopnie aż do komendanta okrętu liniowego. W roku 1893 ważna w jego życiu zaszła zmiana. Wskutek nagłej śmierci starszego brata Edwarda, stał się on niespodziewanie przyszłym następcą tronu, przyszłym, bo faktycznym był jeszcze ich ojciec. Choroba (tyfus), która zmogła starszego brata, nawiedziła także Jerzego, lecz jako silniejszy fizycznie, zdołał ją pokonać. Wraz z następstwem tronu, inny jeszcze po bracie odziedziczył spadek, niejako obowiązek, poślubienia jego narzeczonej, księżniczki Wiktoryi Teck. Ślub młodej pary odbył się w lipcu 1893 r. Małżeństwo, zawarte głównie ze względów politycznych, stało się bardzo szczęśliwem i książe Jerzy, w przeciwieństwie do swego ojca, rychło zdobył sobie opinię wzorowego wprost męża i ojca rodziny.

Jako przyszły następca tronu, książe Jerzy przerwał na razie służbę czynną na flocie i uzupełniał swoje wykształcenie w innych kierunkach, lecz w r. 1898 znów, jako komendant statku wziął udział w manewrach morskich. Po śmierci babki i wstąpieniu na tron ojca, stał się rzeczywistym następcą tronu, z tradycyjnym tytułem księcia Walii i odtąd też przypadły mu w udziale rozmaite obowiązki reprezentacyjne.

W roku 1901 odbył on z polecenia ojca głośną wówczas podróż po wszystkich ważniejszych koloniach angielskich. W następnych latach mniej występował publicznie i dopiero od roku zeszłego znów częściej powoływano go do udziału w sprawach rządowych.

Oto w krótkim zarysie dotychczasowy bieg życia nowego króla. O jego poglądach politycznych i aspiracych, trudno dziś powiedzieć coś ściślejszego i pewniejszego. Już Bismarck twierdził, że wysnuwanie wniosków z postępowania następców tronu, co do ich późniejszych rządów, jest rzeczą ryzykowną, ponieważ każdy z nich, wstąpiwszy na tron, okazuje się innym, niż był przedtem. Jeżeli zaś gdzie, to w Anglii następcy tronu zmuszeni są ze względów konstytucyjnych unikać starannie wszystkiego, co by zakrawać mogło na pozorny chociaż zamiar oddziaływania na bieg spraw rządowych. Tym względom konstytucyjnym książę Jerzy poddawał się bardzo sumiennie, do tego nawet stopnia, że posądzano go o obojętność dla spraw publicznych. Ponieważ zaś i pod innym względem nie dawał powodu do zajmowania się jego osobą, nie było może jeszcze w Anglii następcy tronu, o którym by mniej mówiono i pisano, niż właśnie o nim.

Mimo to nie brakuje momentów i wynurzeń, które rzucają wyraźniejsze światło na jego osobę, charakter i prawdopodobne poglądy polityczne. Różni się on od ojca swego przedewszystkiem co do upodobań życiowych. Według relacyj prasy angielskiej, lubi on ciche życie rodzinne, nie ma pretensyi do nadawania tonu w modzie i zwyczajach towarzyskich i jest bardzo wstrzemięźliwym w jedzeniu i piciu, do czego zmusza go zresztą uporczywe cierpienie żołądkowe... Z natury flegmatyk, uchodzi za typ Anglika, podczas gdy jego ojciec żywym swoim temperamentem przypominał Francuza. — Względami politycznemi narzucona mu rezerwa nie przeszkadzała mu zajmować się bacznie wszelkiemi sprawami państwowemi. Gdy bawił w Kanadzie, tej może najbardziej demokratycznej kolonii angielskiej, zbliżonej pod tym względem do sąsiedniej Unii amerykańskiej, książę Jerzy umiał się podobno doskonale zastosować do demokratycznych pojęć i zwyczajów tamtejszej ludności. W podróżach swoich po tym kraju jeździł często na tak zwanym „cow-chatcher“, przyrządzie, który poprzedza lokomotywę, ażeby zapobiedz przejechaniu znajdującego się na torze bydła. Prostota, z jaką występował, zjednała mu tam wielką popularność. W Australii okazał się mowcą, który umie zdobyć sobie względy słuchaczów. Uderzał on w ton imperyalistyczny, który tam właśnie ma dużo zwolenników. Z jego zamiłowania do marynarki wnioskują, że jako król bacznie będzie czuwał nad morską siłą zbrojną swego państwa. Mówią o nim także, że wraz z małżonką jest zwolennikiem prawa głosowania kobiet, o którem ojciec jego nawet słyszeć nie chciał. Na zewnątrz wyznawca wielko-brytyjskiego imperyalizmu, ma on być co do spraw wewnętrznych konserwatystą. Wnosić to można także z mowy, którą onegdaj wypowiedział w tajnej radzie koronnej przed podpisaniem proklamacyi, a w której z naciskiem oświadczył, że pragnie być stróżem obecnej konstytucyi.

Oto wszystko, co na razie wiadomo o nowym królu. Anglia otrzymuje w nim w każdym razie władcę o wyrobionym już poglądzie na sprawy publiczne, który zwiedził i zna dobrzo wszystkie jej kolonie i jest zawodowym marynarzem, człowiekiem ścisłej obowiązkowości. — W jakiej mierze i w jakim kierunku będzie on oddziaływał na politykę swego państwa, o tem dziś przesądzać nie można.

Wspomnieliśmy poprzednio, że ożenił się on z narzeczoną swego brata niejako z obowiązku politycznego. Otóż opinia publiczna w Anglii domagała się tego małżeństwa, pragnęła mieć na tronie rodowitą Angielkę, a nie cudzoziemkę. Ojcem obecnej królowej, a ówczesnej księżniczki Teck, był wprawdzie książę wirtemberski, lecz matka jej, księżniczka angielska, cieszyła się wielką w kraju popularnością. Zdobyła ona ją sobie głównie tem, że odrzuciła swego czasu prośbę o jej rękę cesarza Napoleona III, oświadczając, iż uważa tytuł angielskiej księżniczki za wyższy od wszelkich tytułów monarszych za granicą. Gdy później wyszła zamąż z miłości za ubogiego księcia niemieckiego — pozostała w Anglii i dzieci swoje na Anglików wychowała. Obecna królowa, zapalona imperyalistka angielska, jest też pierwszą od wieków królową Anglii — nie pochodzącą z zagranicy.

Po zgonie Edwarda VII.

(Tel. „Nowej Reformy“).

Londyn w żałobie.

Londyn, 9 maja.

Miasto ma wygląd niezwykły. Na ulicach panuje ruch bardziej nawet ożywiony, niż zwykle, lecz odbywa się on wśród dziwnej, przygnębiającej ciszy i ogólnego niemal milczenia. Na wszystkich gmachach publicznych i wielu prywatnych domach powiewają flagi, spuszczone do połowy masztu na znak żałoby. Stosownie do zwyczajów angielskich okna wszystkich klubów politycznych i towarzyskich są zasłonięte roletami, a członkowie klubów przebywają w nich przy świetle sztucznem. Szczególnie głęboką jest żałoba w kołach sportowych, które cieszyły się wielką protekcyą zmarłego króla. Towarzystwa sportowe postanowiły też odwołać wszelkie wyścigi, tak konne, jak i automobilowe, dalej zapasy atletyczne, gimnastyczne itp., które miały się jeszcze odbyć w tym sezonie sportowym.

Przed bramami pałacu Buckingham gromadzą się bezustannie wielkie tłumy. oczekując pojawienia się heroldów, którzy mają odczytać proklamacyę nowego króla.

Bombardyer Windsoru.

Londyn, 9 maja.

Na zamku Windsor wywiesił wczoraj chorągiew żałobną weteran Parsons, pełniący tam służbę „bombardyera“, starzec 85 letni, który przed 47 laty, w roku 1863, w tym samym charakterze wywiesił flagę weselną z okazyi ślubu króla Edwarda.

Żałoba i kondolencye.

Londyn, 9 maja.

Dziennik urzędowy ogłasza: Ustanowiono dworską żałobę na przeciąg roku. - Ciężka żałoba rozpoczęła się wczoraj i trwać będzie do 7 listopada.

Berlin, 9 maja.

Z powodu zgonu króla angielskiego ustanowiono 4-tygodniową żałobę dworską. Cesarz Wilhelm, który przybył wczoraj z Poczdamu, złożył po południu jednogodzinną wizytę angielskiemu ambasadorowi.

Petersburg, 9 maja.

Car Mikołaj i carowa Aleksandra wysłali do królowej Aleksandry i króla Jerzego telegramy kondolencyjne; nadto carowa Aleksandra wysłała depeszę do królowej Wiktoryi. Z rozkazu cara minister Izwolski przesłał na ręce rosyjskiego ambasadora w Londynie pismo kondolencyjne. W telegramie powiedziano między innemi: „Stratę zmarłego, którą opłakuje dwór i naród angielski, odczuto serdecznie także w Rosyi, gdzie król Edward uchodził za prawdziwego jej przyjaciela.“

Sofia, 9 maja.

Król Ferdynand, który bawi poza Sofią, nadesłał do posła brytyjskiego serdeczny telegram.

Berlin, 9 maja.

Z powodu żałoby pobyt Roosevelta w Berlinie, w porozumieniu z nim, został ograniczony.

Przyczyny śmierci.

Londyn, 9 maja.

Przyczyną zgonu króla Edwarda było silne przeziębienie, na jakie się naraził podczas ostatniego pobytu we wiejskiej swej majętności Sandrigham. — Dokładne zbadanie zwłok wykazało jako bezpośrednią przyczynę śmierci paraliż płuc.

Ostatnie chwile Edwarda.

Londyn, 9 maja.

Urzędowo stwierdzają, że arcybiskup Canterbury w ostatniej chwili odmówił przy królu modlitwy.

Pogrzeb króla.

Londyn, 9 maja.

Złożenie zwłok króla Edwarda do grobów królewskich w Windsorze ma się odbyć dnia 17 b. m. Oficyalnie daty tej jeszcze nie ogłoszono. Na widok publiczny zwłoki wystawione nie będą. Wczoraj dopuszczono do pokoju, w którym zwłoki spoczywają całą służbę zmarłego króla i robotników z jego majętności Sandrigham.

Na pogrzeb zapowiedzieli swoje przybycie między innymi: cesarz Wilhelm wraz z synem swoim następcą tronu, młody król portugalski i król grecki.

Konstantynopol, 9 maja.

Dzienniki donoszą, że prawdopodobnie następca tronu uda się na pogrzeb do Londynu.

Petersburg, 9 maja.

„Rossya“ omawiając śmierć króla Edwarda, wskazuje na to, że wielką pozostanie zmarłego zasługą, iż umocnił pokój światowy. Będzie stałą jego zasługą, że spowodował zbliżenie się Anglii do Francyi i Rosyi.

Przed wyborami na Węgrzech.

Tel. „Nowej Reformy“.

Dr Kristoffy o reformie wyborczej.

Budapeszt, 9 maja.

Były minister spraw wewnętrznych dr Kristoffy, wygłosił jako kandydat na posła w Oroshara wielką mowę programową, w której rozwinął swoje poglądy na reformę wyborczą. Zdaniem Kristoffy'ego Węgrzy muszą otrzymać reformę wyborczą, opartą na czteroprzymiotnikowem prawie głosowania, ponieważ tylko oddanie steru spraw państwa szerokim sferom ludności pracującej będzie mogło podnieść Węgry na poziom państwa zachodnioeuropejskiego i uwolni je od szkód i trudności, na które naraża je jednostronna polityka ekonomiczna klas uprzywilejowanych obecnie i ich jałowe spory prawnopaństwowe.

Tisza i Lang przed wyborcami.

Sartorralia Ujhely, 9 maja.

Hr. Tisza przemawiał tu wczoraj przeciw Justhowi. Mowca oświadczył się za wspólnym bankiem.

Debreczyn, 9 maja.

Przed wyborcami stanął tu wczoraj b. minister handlu Lang i przedstawił się jako zwolennik dualizmu, który wzmocniony jeszcze zostanie przez powszechne prawo głosowania.

Kazimierz Wielki.

(W 600 rocznicę urodzin).

W dniu 30 kwietnia b. r. upłynęło 600 lat od chwili, gdy nad Polską rozbłysło wielkie światło. Z dynastyi Piastów, która ułożyła podwaliny pod wielkie państwo polskie, urodził się ostatni jej potomek, ostatnia męska latorośl wielkiego rodu i ostatni spadkobierca tronu, syn Łokietkowy Kazimierz, któremu przypadła w udziale wiekopomna rola fundatora chwały i potęgi rozległego państwa polskiego. Organizatorem całego prawno-państwowego ustroju monarchii w duchu pojęć zachodu, twórcą tej wielkiej kultury, która na szereg wieków umocnić miała chwałę i potęgę Polski, jako wielkiego europejskiego mocarstwa, potęgą i znaczeniem zrównanego z wielkiemi państwami zachodu, był król Kazimierz.

Krótko i zwięźle określiła tradycya współczesna znaczenie jego w dziejach słowami, że zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. — On, „królem chłopów“ zwany, wielki statutów wiślickich twórca, pierwszy wielki król dyplomata, co siłą rozumu i talentem władzy umiał wyzyskać zwycięstwa wojenne przodków i zdobycze ich umocnić, jaśnieje w historyi naszej, jako uosobienie potężnego i rozumnego władcy, „jako wyraz najwyższy, jako zespół w historyi naszej najszczytniejszy siły i zdrowia narodu i rodzimej jego dynastyi“. Z mroków dziecięctwa powołał on do życia dojrzałego wielkie dziedzictwo ojców swoich i przygotował je do życia politycznego na późniejsze wieki chwały i potęgi. Z jego rąk dynastya Jagiellonów wzięła państwo umocnione politycznemi sojuszami, zorganizowane na zasadzie oligarchicznej, świadome siły swojej i potęgi.

W perspektywie wieków wyolbrzymiała nam postać króla Kazimierza do rozmiarów symbolu potęgi i chwały narodu, który wielki nasz malarz poeta przekazał potomności, jakby zakrzepły w przedziwnych liniach witrażu, przemawiającego do nas swą bolesną powagą.

I cóż dziwnego, że do świetlanej tej postaci wraca ciągle wdzięczna pamięć narodu, że rozpamiętywaniem wielkiego jego dzieła krzepi swe siły do wielkich zapasów dzisiejszych, że w dobie niewoli w niej czerpie siły, wiarę i nadzieję do wielkich zadań przyszłości.

Syn Łokietkowy był szóstem z rzędu dzieckiem zwycięzcy pod Płowcami i jego małżonki Jadwigi, córki Bolesława Pobożnego. Dziecięctwo jego przypadło na okres srogich walk, jakie dzielny Łokietek prowadzić musiał naokół, aby ugruntować dziedzictwo dla syna i oddać mu państwo silnie zjednoczone i ubezpieczone. Jakby w przeczuciu, że spadkobierca jego nie odziedziczy po nim cnoty rycerskiej, Łokietek odjął mu troskę wojenną — a zostawił pole do pracy spokojnej nad umocnieniem silnej władzy na wewnątrz. Po epoce awanturniczych wypraw wojennych pierwszych Piastów, musiała przyjść epoka pracy u podstaw, umacniania fundamentów prawnych państwa. Kazimierz zadanie to pojął i wykonał z rozumem wielkiego statysty, na chwałę swoją i swoich następców.

Ukoronowany w r. 1333, od pierwszej chwili rządów reprezentuje w historyi średniowiecza polskiego typ króla dyplomaty i statysty, który organizuje i urządza dziedzictwo ojca. Reformuje monetę, zakłada uniwersytet Kazimierzowski w Krakowie, nadaje statut wiślicki, daje przywileje żydom, miłując pokój odstępuje Śląsk swym krewniakom, a natomiast organizuje Ruś, stwarza wreszcie uznany choć ograniczony wielce w prawach stan chłopski. Wykonał zaś to wszystko, tak doskonale i mądrze, że mu historya tytuł wielkiego przydała i w tej aureoli świeci on w wielkim panteonie jako jedna z najjaśniejszych postaci dziejów polskich.

Nie miejsce tu rozpatrywać czyny ostatniego Piasta i sprawdzać jego tytuł do nazwy Wielkiego. Wielkim jest on w sercu, myślach i pamięci swego narodu, który z imieniem jego wiąże wspomnienie o dniach największej chwały swojej, pietyzmem otaczając jego szczątki w katedrze Wawelskiej. Wyrazem tego pietyzmu był wspaniały pogrzeb wyprawiony w pięćsetlecie zgonu Kazimierza 1870 roku przypadkowo odnalezionym w starym sarkofagu, jego szczątkom.

Dziś, gdy powraca do nas poraz 600-tny rocznica jego urodzin — z czcią i miłością zwracamy myśl do wielkiego jego imienia, — które w dziejach naszych jest jakby arką przymierza między dniami wielkiej chwały minionej i wielkiej niedoli dzisiejszej.

Z obozu konserwatystów.

(Konserwatyści biorą udział w obchodzie grunwaldzkim. - Szkoły dla mniejszości narodowych. — Prawica o reformie wyborczej. — B. poseł Sokołowski o wzmacnianiu konserwatystów. — Liczba szynków. — Wybory. — Ofiarność Prawicy Nar. na szkoły kresowe.)

„Prawica Narodowa“, w której, jak wiadomo, koncentruje się obecnie krakowski odłam obozu konserwatystów galicyjskich, odbyła w sobotę po południu, w sali krakowskiej Rady powiatowej doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem hr. Zdzisława Tarnowskiego. Dyskusya i powzięte na tem zgromadzeniu uchwały, jako nie pozbawione politycznego dla stosunków krajowych znaczenia, podajemy tutaj wedle relacyi „Czasu“.

Zgromadzenie zajmowało się najpierw kwestyą udziału Prawicy Narod. w uroczystościach grunwaldzkich w Krakowie i w kraju. Hr. Stanisław Tarnowski wyraził opinię, że w sprawie obchodu grunwaldzkiego zaszło w społeczeństwie „pewne otrzeźwienie“. Mowca przypomniawszy przemowę prezesa „Sokołów“ i program pierwszego dnia, obejmującego właściwy obchód, zakonkludował, że należy wziąć udział w obchodzie dnia pierwszego. Trzeba jednak jeszcze pozytywnego czynu. Zakładanie szkół polskich na Śląsku jest zasługą; przyczynić się do tej pracy należy. Koło Uniwersyteckie T. S. L. daje gwarancyę i budzi w tym względzie zaufanie. Na jego więc ręce złożyć należy dary.

Następni mowcy prof. K. Morawski i dr Gałecki poparli tę myśl, a ostatni postawił wniosek, aby stronnictwo Prawicy Narodowej od siebie ofiarowało kwotę 2000 kor. W sprawie tej przemawiali dalej prof. Brzeziński, prof. Julian Nowak, hr. Edward Mycielski, poczem uchwalono przeznaczyć z funduszów stronnictwa kwotę 2000 koron na szkoły kresowe na ręce Uniwersyteckiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej; przyjęto zaś jako dyrektywę dla członków Prawicy, aby wziąć udział w pierwszym dniu obchodu grunwaldzkiego, a wstrzymać się od udziału w dalszych dniach obchodu.

Nie wdając się w polemikę, zauważyć jedynie musimy, odnośnie do słów hr. Tarnowskiego, że u tej części społeczeństwa polskiego, która zajmowała się obmyśleniem programu obchodu grunwaldzkiego, nie było potrzeba „otrzeźwienia“ ani w określeniu charakteru, ani co do celów obchodu. Obchód pojmowano zawsze z poważnej strony, jako obowiązek narodu wobec swojej przeszłości.

W sprawie szkół mniejszości, na podstawie referatu prof Halbana, uchwalono następującą rezolucyę:

„Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, iż należy zbadać potrzeby i życzenia mniejszości narodowych w zakresie szkolnictwa, oraz określić, w jakich rozmiarach możliwem jest ustawowe zaspokojenie tych życzeń i potrzeb bez nadmiernego obciążenia funduszu krajowego i bez uszczerbku dla organizacyi szkolnictwa“.

W sprawie reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu uchwalono następujący wniosek dra Stefana Skrzyńskiego:

„Uznając, że reforma wyborcza do Sejmu powinna być przeprowadzoną na podstawie programu w tej mierze przedstawionego przez sejmowe stronnictwo prawicy sejmowej, przyjmującego z uznaniem do wiadomości stanowisko zajęte w tej sprawie przez posłów, należących do stronnictwa Prawicy Narodowej; nadto wyrażając przekonanie, że reforma wyborcza sejmowa tylko razem z reformą gminną i Rad powiatowych dokonaną być może i powinna, wzywamy zarząd stronnictwa, aby wypracował ile możności najrychlej projekt tejże reformy w celu przedłożenia jej w Sejmie.“

O akcyi stronnictwa konserwatywnego, reprezentowanego w Prawicy Narodowej, uchwalono następujący wniosek niegdyś demokratycznego posła krakowskiego, dra Augusta Sokołowskiego:

„Walne Zgromadzenie wyraża życzenie, aby wydział wykonawczy stronnictwa Prawicy narodowej, stosownie do żądania delegatów miejskich stronnictwa, rozwinął silniejszą działalność po miastach i miasteczkach, celem skupienia i zorganizowania znajdujących się tam żywiołów zachowawczych, które odosobnione i pozbawione jasno wytkniętego kierunku, nie mają odpowiedniego wpływu.“

Żarliwość p. Sokołowskiego, jako nowozaciężnego konserwatysty, powinna zaiste lepszą, wydatniejszą znaleść nagrodę od tej, jako spotkała go, w formie jednego głosu, przy sławnych wyborach żółkiewskich.

Uchwalono też postawioną w toku dyskusyi rezolucyę p. Hallera następującej treści:

„Uznaje się potrzebę ścisłego przestrzegania ustawy, normującej liczbę szynków w gminach wiejskich w stosunku do liczby ludności. Należy się liczyć z uchwałami gmin, wyrażającemi swoje życzenia co do nadawania koncesyj i o ograniczeniach ich liczby“.

Przy wyborach przewodniczącym Prawicy wybrano ponownie hr. Zdzisława Tarnowskiego. Wiceprezesami przez aklamacyę wybrano posła dra Stanisława Starowieyskiego i rejenta dra Tadeusza Starzewskiego. Do wydziału wybrani jednomyślnie: 1) JE. Antoni hr. Wodzicki, 2) Jan bar. Konopka, 3) Dr Kazimierz Morawski, 4) Michał Chyliński, 5) Dr Antoni Mars, 6) Dr Wł. L. Jaworski, 7) Dr Jan Hupka. Zastępcami członków wydziału: 1) Edward hr. Mycielski, 2) Dr A. Halban, 3) Dr August Sokołowski, 4) Dr Julian Nowak, 5) Gustaw Szaszkiewicz, 6) Aleksander Dąmbski, 7) Stanisław Konopka. Członkami komisyi kontrolującej: X. kanonik Ludwik Jurgowski, Dr Franciszek Paszkowski, ks. Jerzy Lubomirski. Wreszcie na szkoły kresowe do rąk Koła Uniwersyteckiego subskrybowali na miejscu członkowie Prawicy około 5000 K. (a zatem razem z datkiem stronnictwa około 7000 K.), płatnych odrazu, jako początek akcyi, którą stosownie do uchwały walnego zgromadzenia prowadzić będzie wydział wykonawczy.

Otwarcie wystawy łowieckiej.

Wiedeń, 8 maja.

(x) Międzynarodowa wystawa łowiecka została wczoraj otwarta w Wiedniu. Jest ona rzeczywiście międzynarodową, gdyż bierze w niej udział Anglia i Francya, Szwecya, Norwegia i Niemcy, ba — nawet Kanada i Persya. Państwo austryackie wystąpiło naturalnie z wszystkiemi, o ile możności, zasobami swojemi na polu łowiectwa — jednakże całe urządzenie wystawy czyni takie wrażenie, jak gdyby w państwie austryacko-węgierskim istniały tylko dwa narody: Niemcy i Węgrzy. To stało się już regułą i temu należy przy każdej sposobności zapobiegać. Aha — dzienniki niemieckie, pisząc o wystawie, zajmują się wiele Bośnią i Hercegowiną, temi krajami, którym od chwili aneksyi nadali nazwę: „Neu Oesterreich“.

A teraz wracamy do otwarcia wystawy. Było ono dwukrotne. W czwartek odbył się wobec dziennikarzy i zaproszonych gości „wernisaż“ wystawy, albo, jak się trafnie wyraził jeden z dzienników tutejszych: „generalna próba w wodzie“. Deszcz lał jak z cebra, a drogi wystawowe pokryte były błotem i ogromnemi kałużami. Nie ufając pogodzie następnych dni, komitet wystawy nosił się owego dnia z myślą, ażeby uroczyste otwarcie wystawy w sobotę dla wygody cesarza odbyło się w rotundzie.

„Byłby to szczęśliwy pomysł — powiada „Zeit“ — gdyby nie ta okoliczność, że rotunda wcale nie jest gotową, że na razie nic tam nie widać, prócz tysiąca skrzyń, będących tylko dobrą obietnicą na przyszłość“. Tak było w czwartek, a do soboty nie wiele się zmieniło. „Ale nie tylko rotunda — pisze „Zeit“ — lecz cała wystawa znajduje się w stanie niewykończonym. Cały szereg pawilonów nie zawiera niczego, jeżeli pominiemy zamknięte skrzynie. Jest rzeczą charakterystyczną, że tylko niektóre zagraniczne pawilony są gotowe. Trzeba będzie dopiero zbadać przyczyny tego opóźnienia, wcale nieuzasadnionego. Wystawę przygotowywano oddawna, można było wyzyskać do budowy i urządzenia całą zimę, łagodną bez przerwy, a wystawa łowiecka nie ma rozmiarów olbrzymiej wystawy

światowej, przy której opóźnienie można wytłumaczyć". Tak pisze dziennik wiedeński, a więc świadek klasyczny.

Drugi zarzut podniósł na piątkowem posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej radca Hein, twierdząc, że nie starano się o należytą reklamę dla wystawy za granicą, która o niej mało co wie. Radca miejski Hein zgłosił wniosek w tym kierunku — musztarda po obiedzie — a burmistrz oświadczył, że zwróci się w tej sprawie do komitetu wystawy. — Uzupełniając zarzuty radcy Heina, dodamy, że komitet wystawy zapomniał zupełnie o prasie nie niemieckiej, dając tylko informacye dziennikom niemieckim.

Takie refleksye snuto z powodu „wernisaża"; właściwe otwarcie o tyle się nie powiodło, że z powodu śmierci króla Edwarda zostało odwołane przybycie cesarza na uroczystość otwarcia. Sądzono, że w zastępstwie cesarza dokona otwarcia arcyks. Franciszek Ferdynand, ale doznano ponownie zawodu. Arcyksiążę przybył na ten akt, ale jako zwyczajny widz, gdyż wymówił się nawet od urzędowego przyjęcia.

Mimo to wszystko należy stwierdzić, że wystawa pod względem architektonicznym jest zajmująca, a te pawilony, które są już gotowe, przykuwają uwagę widza. Zwłaszcza pawilon Norwegii swojemi cechami typowo narodowemi i historycznemi ściągać będzie wielu zwiedzających. To samo powiedzieć można o pawilonach Szwecyi, Kanady, a zwłaszcza Persyi. Na razie aktualnym stał się pawilon angielski, zbudowany przez architekta Wrighta. W pawilonie tym oglądano szkielet wyścigowca „Persimmonta", który w r. 1896 przyniósł pierwsze walne zwycięstwo stajni króla Edwarda, ówczesnego ks. Walii, czyli następcy tronu. Znajdują się tu równie szkielety „Eclipse" i „Hermita", słynnych wierzchowców myśliwskich króla Edwarda.

W urządzeniu wystawy Polacy wybitny wzięli udział. W szeregu honorowych prezesów znajdują się ministrowie Biliński i Dulęba, w prezydyum zasiada jako wiceprezes hr. Antoni Wodzicki, w komitecie zasiadają pp.: hr. Zdzisław Tarnowski, Götz-Okocimski, dr Henryk Szarski, dr Obmiński, hr. Bielski, ks. Witold Czartoryski, hr. Stanisław Stadnicki, Artur Cielecki, hr. Jerzy Baworowski, dr Witold Korytowski i inni. Prezesem komitetu galicyjskiego jest książe Andrzej Lubomirski, wiceprezydentami hr. Juliusz Bielski i p. Götz-Okocimski. Członkami są: Z. Ajdukiewicz, profesor Bołoz-Antoniewicz, hr. Bielski, Włodzimierz Barański, Karol Bielczyk, Stanisław Brumilski, bar. Battaglia, Szczęsny Cieński, Ciuchciński, Czarkowski-Golejewski, ks. Witold Czartoryski, Jan Czeżowski, Karol Drahonovsky, Leszek Dziama, hrabiowie Jerzy i Paweł Dzieduszyccy, Julian Fałat, Tadeusz Gorecki, Leon Horodyński, Onufry Horodyński, Jan Janczyszyn, Bolesław Jankowski Adam, Tomisław i Zdzisław Jędrzejowicze, Rud. Kesselring, Seweryn Krogulski, Klusik-Orzechowski, dyrektor Kochanowski, hr. Konarski, Witold Korytowski, Władysław Kraiński, Kar. Kruzenstern, Lankosz, Lickendorff, ks. Jerzy Lubomirski, Jan Ludwig, Mar. Małaczyński, dr Mazurek, Kazimierz i Zdzisław Marmorosz, dr Miziewicz, Bużenin-Mniszech, Edward Müntz, hr. Edward Mycielski, dr Józef Olszewski, hr. Roman Potocki, hr. Leon Piniński, Henryk Borch-Prek-Stanisław Pieńczykowski, Stanisław Piegłowski, Zygmunt Pietruski, ks. Jan Radziwiłł, Stanisław Reichan, Stanisław Rozdoł, Edmund i Eustachy Ryłscy, książęta Eustachy Władysław Sapieha, Edw. Schechtel, hr. Stanisław Siemieński, dr. Sołowij, hr. Wł. Skarbek, hr. Fryderyk Skarbek, Antoni i Zdzisław Skrzyńscy, hrabiowie Adam i Stanisław Stadniccy, hr. Adam Starzeński, Józef Splichal, Stanisław Szadkowski, hr. Szembek, Kazimierz Tabaczkowski, hrabiowie Juliusz i Zdzisław Tarnowscy, Alfred Towarnicki, Jan Vivien, Zygmunt Walichiewicz, Aleksander Weissmann, hrabiowie Aleksander, Antoni i Stanisław Wodziccy, Zajączek, Wacław Zaleski, hrabiowie Adam, Franciszek i Zygmunt Zamoyscy, Antoni Zoll. Komisarzem dla Galicyi jest emerytowany dyrektor domen we Lwowie pan Karol Drahonovsky.

Ponieważ mieliśmy zamiar pisać tylko o otwarciu wystawy łowieckiej, więc kończymy nasz list. Właściwe sprawozdania z wystawy będziemy dawali później. Trzeba się w niej należycie rozpatrzeć, chcąc dawać sumienne informacye.

Kronika.

Kraków, 9 maja.

Dzień św. Stanisława. Odpust na św. Stanisława rozpoczął się wczoraj w kościele OO. Paulinów na Skałce. Mimo deszczu i błota tłumy pobożnych zapełniły kościół św. Katarzyny i kościół na Skałce. Wzdłuż drogi rozłożyły się kramy z dewocyonaliami. Wielu przyjezdnych z odległych okolic włościan zwiedzało groby Zasłużonych.

Na pomnik T. Kościuszki zbierała wczoraj datki młodzież włościańska w strojach krakowskich. Z powodu niepewnej pogody komitet zdecydował się na urządzenie składek dopiero w ostatniej chwili i tylko część zaproszonej dziatwy zdołała przybyć na czas. Powszechną uwagę zwracała urocza córka posła Ptaka z Bieńczyc oraz śliczna parka dzieciaków p. Włodzimierza Tetmajera z Bronowic. — Kwota zebrana wyniosła 315 kor. 39 hal. 49 kop. i 48 fenigów.

Dalsze datki na cel przyjmują administracye dzienników krakowskich.

Komitet kwituje pobranie kwoty 140 K. 10 h. z administracyi „Nowej Reformy" i składa jej za pośrednictwo serdeczne podziękowanie.

Walka z drożyzną. W sobotę odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Szarskiego. Komisya przyjęła wniosek magistratu, aby ponowić petycye do rządu o dopuszczenie mięsa rumuńskiego do Krakowa i aby rząd z kwoty 1,000.000 K rocznie, przeznaczonej na subwencye dla aprowizacyi miast udzielił gminie zasiłku na akcye, zdążającą do potanienia mięsa w Krakowie.

Wniosek ten jako nagły uchwaliła komisya i postanowiła przedstawić go na najbliższem posiedzeniu Radzie miejskiej.

Zgodnie z wnioskiem magistratu, przyjęła komisya projekt organizacyi etatu komisaryatu targowego z tem, że posady etatowe mają być nadane kandydatom, posiadającym egzamin z kursu dla badania środków spożywczych.

W dalszym ciągu posiedzenia przewodniczący podał do wiadomości kroki, które prezydyum poczyniło, aby cegielnia miejska w Dębnikach mogła być w niedalekiej przyszłości zbudowana. Referent radca Sawiński, podał do wiadomości ruch cen bydła na targowicy miejskiej i cen mięsa. Wkońcu przystąpiono do wyboru podkomitetów dla spraw mieszkaniowych, dla spraw zaopatrzenia miasta w nabiał i w mięso, oraz dla urządzenia miejskich składów na artykuły spożywcze.

Po dokonaniu wyboru podkomitetów uchwalono wysłać na kongres mieszkaniowy, jaki odbędzie się 30 b. m. w Wiedniu, oprócz prezydenta miasta i wiceprezydenta p. Sarego, także trzech radców miejskich.

Nowi lekarze miejscy. Jak już donosiliśmy, prezydent miasta na podstawie uchwalonego przez Radę miejską nowego etatu miejskiego urzędu zdrowia zamianował nowych lekarzy miejskich. Informacye te uzupełniamy doniesieniem, że dr Stanisław Michał Gólski, dr Józef Owsiński, dr Jakób Weinsberg, dr Stanisław Zamorski dr Stanisław Sikorski zostali zamianowani prowizorycznymi lekarzami okręgowymi w X. randze.

Na podstawie zawartej z gminą Półwsie Zwierzyn. przy sposobności przyłączenia tej gminy do Wielkiego Krakowa umowy byłych lekarzy gminy Półwsia Zwierzyn., dr Bolesław Komorowski został zamianowany stałym lekarzem okręgowym X. rangi. Lekarzem bakteryol. i kierownikiem zakładu desinfekc. zamianowany został docent dr Roman Nitsch. Lekarzem miejskim Domu kalek, schroniska Brata Alberta i aresztów miejskich, zamianowano dr Teofila Baczyńskiego, lekarzem asystentem biurowym dra Marcina Wojczyńskiego.

Sprawy wodociągowe. Komisya wodociągowa odbyła w sobotę posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Juliusza Leo. Komisya wysłuchała sprawozdania radcy dworu Ingardena o projektach rozszerzenia ujęcia wodociągowego i postanowiła rozszerzyć na razie obecne ujęcie na lewym brzegu Wisły, jako wystarczające na najbliższe lata. — Jednocześnie polecono miejskiemu zarządowi wodociągów przeprowadzenie studyów co do dwóch alternatyw dalszego rozszerzenia wodociągów w przyszłości i przedłożenia komisyi szczegółowych wniosków.

Budżet m. Krakowa na rok 1910. W sobotę dnia 7 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi budżetowej na rok 1910, pod przewodnictwem prezydenta miasta dr Juliusza Lea. Na referenta generalnego wybrano p. Jana Kantego Federowicza, referentami zaś poszczególnych działów budżetu zostali wybrani: Dla działu I (zarząd główny) dr Ponikło, dział II (zarząd majątku miejskiego) r. m. Beringer, dział III i IV (opodatkowanie i długi) dr Gross, dział V (bezpieczeństwo publiczne) dr Guńkiewicz, dział VI (drogi i budowy gminne) r. m. Uderski, dział VII (upiększenie miasta) dr Szatkowski, dział VIII (zarząd targowy) r. m. Szwarc, dział IX (służba zdrowia) prof. dr Pareński, dział X (dobroczynność) r. m. Birnbaum, dział XI (sztuka i zabytki historyczne) r. m. dr Wasung, dział XII (oświata) r. m. dr Bandrowski, dział XIII i XIV (sprawy wojskowe i różne) r. m. dr Bobilewicz.

Referentem dla funduszu inwestycyjnego wybrano dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej dr Krzyżanowskiego.

Budżety zakładów miejskich referować będą odnośni kierownicy zakładów.

Z teatru miejskiego. Pani Irena Solska wyjeżdża w tygodniu bieżącym do Zagrzebia, gdzie na scenie tamtejszej odtworzy rolę „Lilli Wenedy" w cyklu przedstawień, poświęconych wielkiemu poecie naszemu przez teatr chorwacki. Z powodu wyjazdu pani Solskiej repertuar dni świątecznych (w dniu 15 b. m.) ulega zmianie; zamiast ogłoszonej już „Nocy listopadowej", dane będzie „Zaczarowane koło" Rydla. Równocześnie zachodzi zmiana i w drugim dniu świąt: zamiast „Wielkiego Fryderyka" daje teatr „Balladynę" Słowackiego, ulegając nader licznym żądaniom publiczności, przyjeżdżającej na dnie świąteczne do Krakowa, a pragnącej słyszeć ze sceny słowo Słowackiego.

Doroczny popis szkoły dramatycznej Michała Przybyłowicza, odbył się wczoraj wieczór w sali Hotelu saskiego. Publiczność wypełniła salę licznie i z zaciekawieniem słuchała wyjątków z „Kordyana", „Śniegu", „Aszantki", „Miłostek" i „Ślubów panieńskich". Popis dał świadectwo rzetelnej pracy znakomitego kierownika szkoły p. Michała Przybyłowicza i jego starań, które urozmaicone zostały wprowadzeniem kilku talentów, mogących w przyszłości zdobyć stanowisko na scenie. Przedewszystkiem wymienić należy p. Drozdowską, osobę wysoce utalentowaną i inteligentną. Bronka w „Śniegu" i Aniela w „Ślubach panieńskich", zagrane z rzetelnem zrozumieniem, przedstawiły nader korzystnie talent i warunki przyszłej artystki. Drugą z pań, która zwróciła uwagę, była p. Zawiejska, która zadokumentowała istotną werwę w „Miłostkach" i jako Klara w „Ślubach". P. Brochwiczówna sympatycznie przedstawiła się jako „Aszantka". Wreszcie wymieniać należy p. Perłowską, która miękko i z wdziękiem odegrała rolę Krystyny w „Miłostkach". Z mężczyzn uprawniają do nadziei na przyszłość pp.: Rdzawicz, Motyczyński, Dworski. P. Zaremba okazał wiele werwy i temperamentu.

Publiczność żywo oklaskiwała wykonawców. Nie brakło kwiatów.

Z „Ogniska nauczycielskiego". Ku uczczeniu konstytucyi 3 Maja urządziło „Ognisko naucz". w sobotę wieczór muzyczno-wokalny, na który zaproszono wiele osób z poza sfer nauczycielskich. Słowo wstępne wypowiedział w zastępstwie radcy Maciołowskiego, dyr. Parczyński. Część muzyczną w artystycznem zespoleniu i z wielkiem powodzeniem wykonali pp.: Kopystyński, Launer, Kłosiński i Kuliński. Akompaniowała dzielna pianistka p. Bobkowska. P. Zathey śpiewał jak zwykle z wielką brawurą, czego dowodem były długo niemilknące oklaski i wywoływania. Pani Dygat-Gromnicka, b. artystka sceny łódzkiej, swą deklamacyą porywała słuchaczy w utworach patryotycznych, a gdy odezwały się ciche dźwięki akompaniamentu, przenoszące nas w czasy Dąbrowskiego, zerwała się taka burza oklasków, że nawet wytrawną artystkę potrafiła na chwilę z równowagi wyprowadzić. Kraków pozyskał poważną siłę w pani Dygat-Gromnickiej. O godz. 10 wieczorem rozeszli się uczestnicy wieczoru, który zapewne długo utkwi im w pamięci.

„Żywy dziennik Nr. 2." Przypominamy, że dzisiaj w poniedziałek o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali Saskiej „Żywy dziennik Nr. 2". Pietnastu prelegentów, rozmaitość treści, dobór artykułów aktualnych, poruszających sprawy bieżące humorystycznie i z satyrycznym uśmiechem — oto program dzisiejszego „Dziennika". Prócz prelegentów, których nazwiska już ogłosiliśmy, a więc pp.: prof. Wiśniowskiego, Heleny d'Abancourt, Włodz. Tetmajera, Adama Siedleckiego, Stan. Sierosławskiego, Józefa Rączkowskiego, Boya, Wład. Wąsowicza, Franc. Boczarskiego, prof. Bylickiego, Edm. Zechentera, wystąpi jeszcze kilku innych. Między innymi p. Konstanty Srokowski w tonie wesołej satyry omówi ważne enuncyacye o przyszłej wojnie sir Grey'a, Izwolskiego, Bethmana Hollwega, Knoxa, markiza Katsury i innych. P. Stan. Stępiński wypowie „Kraków w XXIII. wieku", wiersz satyryczny, malujący wesoło przyszłość Krakowa, gdy —

> Niema podatków, opłat, ceł, akcyzy
> Odkąd czterdziesta kurya wzięła w ryzy
> Rząd przez parlament i z kobiet złożony,
> Więc nieomylny i uświadomiony.

„Dziennik" zakończy fejleton dra Klemensa Bąkowskiego „Ballada plantacyjna", której tematem jest partya wista rozegrana w wiosenną noc księżycową przez postacie z pomników znajdujących się na plantach krakowskich.

Pozostałą, niewielką liczbę biletów, nabywać jeszcze można dziś od g. 6 do 7 wieczór w sali Saskiej.

Tablicę ś. p. Heleny Modrzejewskiej, dłuta p. Romana Lewandowskiego, umieszczono w sobotę w kościele św. Krzyża. Artysta przedstawił Modrzejewską w wieku już dojrzalszym, mając na myśli rolę Ofelii w „Hamlecie". Kompozycya utrzymana jest w umiarkowanym stylu modernistycznym bez przesady. W narożnikach dolnych znajdują się dwie bronzowe maski tragiczne, jako godło zawodu znakomitej artystki. Na tablicy zamieszczony napis następujący:

„Helena Modrzejewska — Karolowa Chłapowska, ur. 12. X. 1840 w Krakowie — zm. 8. IV. 1909 w New Port w Kalifornii.

„Sztuką swą podnosiła umysły i krzepiła serca. Sławę sztuki polskiej rozniosła za oceany. We własnej chwale szukała chwały Ojczyzny. — Przeszła świat, czyniąc dobrze drugim. — Pragnęła spocząć w ziemi ojczystej. — Niech odpoczywa w pokoju!"

Pogrzeb ś. p. Karoliny z Konopińskich Wiśniowskiej, żony komisarza obw. magistratu, odbył się wczoraj przy licznym udziale publiczności z kościoła św. Łazarza. W pogrzebie uczestniczyło liczne grono urzędników magistratu z dyr. Grodyńskim, radcy miejscy, oraz delegacye włościan z Modlnicy, gdzie zmarła była przez lat kilka, przed zamążpójściem nauczycielką i najlepszą po sobie zostawiła pamięć. Włościańscy uczniowie jej, ponieśli też trumnę zmarłej swej przewodniczki na barkach swych do grobu.

Obraz Rembrandta. Pewnego rozgłosu narobiła, nawet przez dzienniki wiedeńskie poruszona, sprawa wyzbycia się słynnego obrazu Rembrandta, który z rąk polskich przeszedł w obce posiadanie. W sprawie tej „Czas" podaje następujące szczegóły:

„Słynny obraz Rembrandta, znany u nas pod nazwą „Lisowczyka", a przedstawiający syna malarza, Titusa Rembrandta, we wschodniem ubraniu, jadącego na koniu, własność hr. Zdzisława Tarnowskiego z Dzikowa, przeszedł w ostatnich dniach na własność Amerykanina, p. Henry C. Frick. Hr. Z. Tarnowski już oddawna miewał wysokie oferty na ten obraz, lecz nie przyjmował ich, nie chcąc pozbywać się z domu tak cennego dzieła. Obecnie jednak, jak słyszymy, wyjątkowo korzystne warunki skłoniły go do sprzedaży, a przez nią do zamiany Rembrandta na ziemię, której wielką przestrzeń niedawno nabył od Niemców".

Odłożony wzlot aeroplanu. Niepewna pogoda wczorajsza udaremniła projektowany wzlot aeroplanu Bleriota. Przed południem ukazały się na podanych poprzednio miejscach w Rynku i ul. Sławkowskiej flagi biało-niebieskie, jako znak odłożonego wzlotu. Niebo jednak koło g. 4 po poł. wypogodziło się i ustał prawie zupełnie wiatr. Publiczność spodziewając się wzlotu, podążyła na Błonia tłumami. Zamiast wzlotu urządzono zwiedzanie powietrznego statku w hangarze po 1 kor. wstępu za osobę. Wkrótce utworzył się taki natłok zwiedzających, że policya z trudem mogła utrzymać porządek. Dostęp do aeroplanu tworzył jedno grzęzawisko błota, w którem dziesiątki ludzi stało po kostki. Szczególniejszą niewiarę wśród widzów budziła nowa śruba, której skromne rozmiary nie mogły wpoić przekonania, by mogła ciągnąć tak wielki statek. Pilot, p. Hieronymus, puścił ją więc w ruch nadzwyczaj szybki, który wytwarzał ogromnie silny prąd powietrza. Kilku ludzi trzymało wówczas aparat. Trzask i huk motoru zwabiły setki osób z błoń na gościniec pod tor i na most na Rudawie. Sądzono, że odbędzie się wzlot. W razie pogody wzlot ma się odbyć w Zielone Święta.

Wiec ogólno-akademicki w sprawie udziału młodzieży uniwersyteckiej w obchodzie rocznicy grunwaldzkiej odbędzie się dziś o g. 7 wieczór w Collegium Novum w sali Kopernika.

Krakowski klub szachistów zaprasza swych pp. członków do najliczniejszego przybycia do nowo otwartej kawiarni, Rynek główny, I. piętro, nad handlem p. Wentzla, w poniedziałek 9 b. m., między 5—7 wieczór, w celu zaznajomienia się z nowym lokalem, obecną siedzibą klubu.

Odczyt. We wtorek 18 maja r. b. p. dr Władysław Dziewulski, adjunkt obserwatoryum astronomicznego w Krakowie, wygłosi odczyt „O komecie Halleya" w czytelni im. Kilińskiego T. S. L.

Wycieczka statkami na Bielany w Zielone Święta. Jak lat poprzednich, tak i roku bieżącego urządza w Zielone Święta Koło I. T. S. L. wspólnie z Komitetem budowy pomnika T. Kościuszki wycieczki statkami na Bielany. Komitet obu Towarzystw, nauczony doświadczeniem lat poprzednich, poczynił w roku bieżącym daleko idące ulepszenia, mające na celu zarówno wygodę i bezpieczeństwo uczestników wycieczek. Pierwszy statek ruszy z przystani w Krakowie w dniu 15 bm. o godzinie 9 rano. Przez oba dni Zielonych Świąt będą kursowały statki parowe między Krakowem a Bielanami. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Zwycięstwo footballistów krakowskich. Wczoraj zawitał do nas klub najsilniejszy ze wszystkich, które na krakowskiem boisku rozgrywały w tym sezonie matche. Drużyna węgierska „Törekves Sportegylet" z Budapesztu nie ustępuje niepokonanym w Austryi „Cricketerom" z Wiednia. Posiada już znaczne i piękne zwycięstwa nad silnemi klubami. „Cracovia" pewną była przegranej. Dotychczas nie mierzyła się jeszcze z tak wyborowymi i doborowymi graczami. Drużyna węgierska przyjechała w następującym składzie: Beöthy, Szednicsek, Volensky, Kiss, Lászlo — napad; Takacs, Csonka, Pejcik — pomoc; Horwath, Hauswald — obrona; Dürr — bramkarz. Krakowscy gracze: Poznański, „Little", „Ryszard", Miller, Just — napad; Jachleć, „Czarny", Zabża — pomoc; Calder, Pollak — obrona; Lustgarten — bramkarz. Sędzią był p. Kroczek.

Gdy Węgrzy weszli na boisko, zrobili imponujące wrażenie swemi atletycznemi postawami i potężnym wzrostem. Po trzykrotnym powitalnym okrzyku „Eljen" rozpoczęto grę o g. 3 1/4. Publiczność z ogromnem napięciem nerwów śledziła grę. Węgrzy początkowo lekceważyli przeciwnika, „Cracovia" była zdeprymowana ich przewagą. Znać było jedynie gorączkową obronę, w której więcej sił zużywali Krakowiacy. Po kilkunastu minutach wytężającej gry „Cracovia", poznawszy taktykę przeciwnika, przeszła do ataku. Rozmokły od deszczów grunt utrudniał grę i najlepsze rzuty przy bramce uniemożliwiał wskutek ślizgania się grających. Mimo wielu jednak niekorzystnych warunków, po pierwszym kwadransie gry „Cracovia" dociera z piłką pod bramkę przeciwnika i pakuje mu ją w bramkę. Dzielny węgierski bramkarz poślizgnął się w krytycznej chwili, bramka była nie do uratowania. Publiczność nagradza krakowskich graczy hucznemi oklaskami. Budapeszteński klub gra ze zdwojoną energią. Śliczna kombinacya napadu, piękne wytrącanie piłki, budzą ogólny podziw. W kilka minut po przegranej bramce zdobywają Węgrzy bramkę „Cracovii". Znowu huczne oklaski dla gości z Węgier. Gra się wzmaga, „Cracovia" otrząsa się z początkowego przygnębienia, choć Węgrzy ciągle górują. Tuż przed pauzą robi „Cracovia" przeciwnikowi drugą bramkę. Zwycięstwo tem cenniejsze, że gra „Cracovii" przed pauzą wskutek chwilowego wypogodzenia się była prowadzona pod słońce. W drugiej części gry „Cracovia" nie ustępuje drużynie budapeszteńskiej, a wreszcie bierze stanowczo nad nią górę. Węgrzy wreszcie bronią się tylko dzielnie, z godną podziwu wytrwałością i artyzmem, a jeśli atakują, to rzadko i bez skutku. Do końca gry żadna strona nie zdobyła bramki. Ostatecznie więc „Cracovia" pokonała „Törekves Sportegylet" w stosunku 2:1 bramki. Zwycięstwo chlubne, zapewniające jej jedno z chlubnych miejsc między drużynami footbalowemi w państwie.

W czasie gry zdarzyło się kilka wypadków uderzenia piłką. Po matchu rozgorączkowana publiczność urządziła „Cracovii" owacyę.

Dezerterzy rosyjscy w Krakowie. Policya przytrzymała wczoraj w Krakowie pięciu żołnierzy rosyjskiej straży pogranicznej, którzy umknęli z nadgranicznych posterunków. Żołnierze ci, jako powód dezercyi podają maltretowanie ich przez przełożonych. Przytrzymani odstawieni zostaną do miejsca, które sobie obiorą, w Krakowie bowiem jako twierdzy pobyt dla dezerterów obcego mocarstwa jest niedozwolony.

Z kroniki policyjnej. Policya aresztowała wczoraj na dworcu kolejowym w Krakowie 18-letniego Karola Borka i 34-letniego Wawrzyńca Kralkowa, którzy od dłuższego czasu uprawiali różne kradzieże w obrębie krakowskiego parku kolejowego. Przy aresztowanym znaleziono różne przedmioty podejrzanego pochodzenia i klucz do otwierania wagonów.

Wczoraj aresztowano również 15-letniego Stanisława Czerneka i 12-letniego Ludwika Redyka — przychwyconych w chwili dobywania się do gablotki sklepu p. Brandeisa przy ulicy Grodzkiej pod L. 61, i Ludwika Siadeka za kradzież roweru.

Przypadek, czy zbrodnia? Wczoraj wieczorem o godzinie 6 całe Dębniki zaalarmowano zostały wieścią, że w domu przy ulicy Ogrodowej L. 18 rodzice zamordowali własne 3-miesięczne dziecko. Przywołano lekarza miejskiego Komorowskiego, policyę i żandarmeryę — jednocześnie tłumy ludzi zaczęły gromadzić się przed domem, tak, że gdy o godzinie pół do 8 przyjechała karetka pogotowia ratunkowego i komisarz policyjny, dr Minasowicz z inspektorem dorożką, trudno już było przecisnąć się do domu przez zbitą ciżbę ciekawych. Służba pogotowia i przedstawiciele policyi, przebiwszy się przy pomocy żołnierzy policyjnych przez tłum — skierowali się w kurytarzu domu na dół do suteryn, lecz drzwi mieszkania, gdzie zaszedł wypadek, zastali zamknięte z wewnątrz. — Pomimo silnego pukania i wezwań, drzwi nie otwierano. Tymczasem przybyła także żandarmerya miejscowa, ponieważ wśród zgromadzonych twierdzono uparcie, że mieszkańcy domu, uzbrojeni w siekiery i nietrzeźwi, zdecydowani są bronić się, co uparte nieotwieranie przez nich drzwi, pomimo dobijania się i wezwań, zdawało się potwierdzać. Zdecydowano się wreszcie użyć siły i wyważono drzwi przy pomocy siekiery.

W mieszkaniu — małym, niskim, wilgotnym i ciemnym pokoju znajdowały się cztery, na wpół przytomne, dorosłe osoby, jego mieszkańcy, i trup dziecka w kołysce, uduszonego, jak stwierdził lekarz. —

Spodziewanego zbrojnego oporu nie było — ze zwłokami dziecka odjechała wkrótce karetka pogotowia. Przy aresztowaniu opierała się tylko przez cały czas donośnie lamentująca matka dziecka, tak, że trzeba było wezwać kilku żołnierzy, aby nieprzytomną ubezwładnić. Uwięziono i powieziono do aresztów „pod telegrafem" wszystkich czworo.

Prócz męża i żony, matki zabitego dziecka (młodej, zaledwie 16-letniej kobiety, od roku już zamężnej) Mameczków, byli to także teściowie ich, Marchewczykowie, mieszkający przy córce i zięciu. — Wszyscy wyrobnicy, pracujący przeważnie przy budowie domów. Była to zresztą czwórka, znana z awanturniczego usposobienia na całej ulicy. — Już w przeddzień każdego święta napijali się prawie do utraty przytomności wszyscy razem i zwykle zaczynali między sobą, wszyscy przeciw każdemu i każdy przeciwko wszystkim, taką bójkę, że sąsiedzi ich z obawy zamykali się wówczas w swoich mieszkaniach — bijący się bowiem nie wybierali w broni (ciężkie przedmioty latały w powietrzu) i gonili za sobą po kurytarzach aż na ulicę. Tak było i tym razem. Pijatyka i bójka zarazem rozpoczęła się u Marchewczyków i Mameczków już od soboty wieczorem i trwała do dzisiaj. Prawdopodobnie w bójce tej, przypadkiem nawet może — zabite zostało dziecko. Często bowiem, jak opowiadają sąsiedzi, w zapamiętaniu rzucali niem w siebie nawzajem. Podług drugiej wersyi, dziecko zadusiła pijana matka podczas snu. — Wyświetli to zresztą śledztwo policyjne, które prowadzi dr Minasowicz i władze lekarsko-sądowe.

Z kraju.

Honorowe obywatelstwo. Z Kęt piszą nam: Miasto nasze, położone na kresach zachodnich i wystawione wskutek tego na walkę z zalewem przemysłu niemieckiego, zwykle mimo to w bezmiarach apatyi pogrążone, ożywiło się w ostatnich czasach bezowocną niestety, bo osobistą, walką przeciw tym, którzy dotąd wśród trudnych warunków budzili ducha narodowego. To też z prawdziwem zadowoleniem podnieść należy fakt, że w tej walce nastąpił zwrot, którego wyrazem było uczczenie jednego z najpracowitszych obywateli tutejszego miasta p. Edmunda Krzysztoforskiego, który na stanowisku swojem, jako obywatel, przemysłowiec i wieloletni burmistrz miasta, swoją cichą pracą niemałe około rozwoju miasta położył zasługi. Rada miasta, w uznaniu tych zasług, nadała swojemu zasłużonemu burmistrzowi (na posiedzeniu dnia 18 lutego odbytem) najwyższe odznaczenie, jakim rozporządza, mianowicie obywatelstwo honorowe.

Zjazd koleżeński w Nowym Sączu. Kolegów, którzy w roku 1885 ukończyli studya gimnazyalne w Nowym Sączu, upraszamy o nadesłanie do 14 dni deklaracyj, czy wezmą udział w zjeździe koleżeńskim, projektowanym na pierwszą połowę czerwca 1910 w Nowym Sączu. Odpowiedzi przyjmuje Stanisław Obrzud, sekretarz skarbowy w Nowym Sączu. Komitet zwołujący: dr Wincenty Chmura, Stanisław Obrzud, dr Stefan Skrzyński, dr Leon Silbermann.

Ze świata.

Paderewski nie chce grać w Berlinie. „Neue Freie Presse" otrzymała następujący telegram z Berlina:

„Na cześć Roosevelta podczas jego pobytu w Berlinie urządzi ambasador amerykański bankiet. Kierownictwo muzycznej części bankietu chciał ambasador powierzyć Paderewskiemu, który obecnie przebywa w Mentonie. Na uczcie będzie także cesarz Wilhelm. Tymczasem Paderewski odmówił swego udziału."

Tragiczny wypadek. Jak donoszą z Poznania, wydarzył się w mieście wielkopolskiem Jarocinie następujący tragiczny wypadek. — Do proboszcza tamtejszego ks. Negowskiego przybył w odwiedziny jego przyjaciel ks. Guzikowski, proboszcz z Pępowa. W toku rozmowy gość pokazywał ks. Negowskiemu brauning i objaśniał mu sposób użycia tej broni. Nagle padł strzał i kula ugodziła księdza Negowskiego tak nieszczęśliwie, że zabiła go na miejscu. Ksiądz Guzikowski, którego nieostrożność spowodowała zgon przyjaciela, sam doniósł o tem policyi, a wróciwszy do domu, zachorował ze zmartwienia.

Sprawa Hülsnera. Jak donosi praskie pismo „Prawo Lidu", zostanie podjęta rewizya procesu Hülsnera, skazanego przed 9 laty za zamordowanie chrześcijańskiej dziewczyny na tle rzekomo rytualnem. Wedle tego źródła sąd obwodowy w Pisku zajmuje się studyowaniem aktów tej sprawy, a prokuratorya czyni przygotowania na wypadek wznowienia procesu.

Przeciwko mytu mostowemu. W miejscowości Krammel-Obersedlitz pod Uściem w Czechach odbyło się zgromadzenie przeciwko-poborowi myta na moście, który wiedzie do Uścia przez Łabę. Na zgromadzenie to, w którem wzięło udział przeszło 1500 osób, przybyli posłowie Kutscher, Lipka i Kroy, radca m. Uścia Illing i zastępca marszałka powiatowego dr Klepsch. Wszyscy mowcy domagali się zniesienia myta i gwałtownie potępiali rząd, który nie chce znieść ostatniego rządowego myta mostowego ze względu na finanse. Uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd do zniesienia myta na tym moście. Po zgromadzeniu uczestnicy jego urządzili demonstracyjny pochód przez most, odmawiając zapłaty myta. Przybywszy do Uścia, pochód zatrzymał się przed starostwem, a deputacya wręczyła staroście tekst rezolucyi. Starosta przyrzekł przyrzekł poprzeć rezolucyę, poczem demonstranci wrócili do Obersedlitz przez most, znowu odmawiając uiszczenia myta.

Pożar kościoła. Z Celowca donoszą: W St. Nikolaus nad Drawą spalił się wczoraj kościół i 14 domów.

Tablica Chopina w Paryżu. Z powodu setnej rocznicy urodzin Chopina, którą prasa francuska uczciła w należyty sposób, paryscy wielbiciele Chopina wznowili sprawę tablicy pamiątkowej na domu, w którym umarł Chopin na placu Vêndome l. 12. Tablica ta sporządzona w r. 1899, gdy obchodzono 50 lecie zgonu naszego wielkiego muzyka, nie została wmurowaną, gdyż szowinistyczna ówczesna rada miasta podniosła protest przeciw treści napisu, w której wzmiankowano o polskiej narodowości Chopina. Tablicę złożono wtedy do muzeum Carnavalet, w którem mieszczą się liczne i cenne pamiątki, dotyczące Paryża i jego dziejów. Pisma paryskie, przypominające o tym fakcie, zaznaczają zarazem konieczność wmurowania obecnie tablicy na domu pamiątkowym na placu Vêndome. Czyniła też o to w swoim czasie starania sekcya im. Chopina, istniejąca przy warszawskiem Towarzystwie muzycznem. Właściwiej jednak będzie, gdy fakt ten urzeczywistni się staraniem francuskich czcicieli Chopina.

Znany włoski pisarz Girolamo Rovetta umarł wczoraj w Medyolanie.

Węgrzy w Turcyi. Z Saloniki donoszą: Odbywający wycieczkę przemysłowcy węgierscy doznali tu bardzo serdecznego powitania.

Trwoga przed kometą. Zjawienie się komety, a zwłaszcza przesadne wieści o skutkach jego zetknięcia się z ziemią, wywołały wśród włościan rosyjskich ogromną trwogę z powodu spodziewanego końca świata. W licznych wsiach gubernii archangielskiej chłopi przygotowali sobie na dzień 18 b. m. białe koszule, ażeby mogli spokojnie umrzeć. Wielu chłopów zaprzestało zupełnie pracować, twierdząc, że to zbyteczne wobec końca świata. W całej prawie gubernii archangielskiej wieśniacy świętują.

Wiadomość nie może nikogo zadziwić, skoro w oświeconych Niemczech wieśniacy, mający swoje siedziby nawet w pobliżu miast, a więc bardziej kulturalni, również od czasu do czasu wpadają w podobną trwogę przed końcem świata.

Zmarli.

Henryk Müldner, kierownik administracyi „Czasu", w 65 r. życia, umarł wczoraj w Krakowie. Ś. p. zmarły przez przeszło 40 lat czynnym był na swojem stanowisku, na którem pracując niezwykle sumiennie, zyskiwał uznanie wydawców. — Dla zalet charakteru cieszył się szacunkiem wszystkich, którzy go znali.

Pogrzeb ś. p. Henryka Müldnera odbędzie się jutro o godzinie 3 popołudniu.

Stanisława Fihauserowa, właścicielka Gdowa pod Wieliczką, umarła tamże przeżywszy lat 66.

Edward Robert Loegler, inspektor kolei państwowej, umarł w Żywcu, przeżywszy lat 53.

We Wrocławiu umarł po dłuższej chorobie śp. prof. Wojciech Jarochowski, b. nauczyciel przy tamtejszem gimnazyum św. Macieja, najmłodszy z braci znanego historyka czasów saskich Kazimierza Jarochowskiego. Zmarły był gorącym patryotą polskim i mimo urzędowego stanowiska swego spełniał odważnie wszelkie swoje obowiązki narodowo-obywatelskie.

Uroczystości grunwaldzkie. Na koszta obchodu rocznicy grunwaldzkiej w roku b. w Krakowie nadesłał w dalszym ciągu na ręce prezydyum m. Krakowa: Wydział Rady powiatowej w Wadowicach 100 kor.

Poświęcenie lokalu. Wczoraj w południe, odbyło się w hotelu Pollera, wobec licznego grona

zaproszonych gości, poświęcenie nowo urządzonej i rozszerzonej restauracyi hotelowej, dzierżawionej przez p. Mrozowskiego. Dawny lokal restauracyjny został częściowo zwinięty, a natomiast sale restauracyjne przeniesione zostały do nowo urządzonych ubikacyj w parterze przebudowanego sąsiedniego domu, który właścicielka p. Wanda Pollerowa zakupiła i połączyła z gmachem hotelowym. Przebudowania dokonano swojskiemi siłami, według planów architekta p. Pakiesa, któremu w szczegółach wewnętrznej dekoracyi dopomagał architekt p. Krzyżanowski. Główna sala restauracyjna mieści się na przestrzeni dziedzińca, przykrytej szklanym dachem i została odpowiednio z wielkim gustem, w stylu Biedermajerowskim urządzona. Wysoce artystyczne szczegóły tej dekoracyi, piękne stiuki, stylowe umeblowanie i odpowiednie bardzo wygodne urządzenie ubikacyj bocznych gabinetów, jest popisowem dziełem krakowskiej sztuki architektonicznej. Cała powyższa adaptacya dokonaną została kosztem około 800.000 koron.

Aktu poświęcenia dokonał w zastępstwie chorego proboszcza parafii św. Krzyża, ks. Rottermund, poczem zebrani goście zasiedli do wystawnego bankietu, podczas którego przypadł też szereg przemówień, nawiązujących uroczystości odnowienia hotelu z tradycyami tej starej krakowskiej gospody, utrzymującej się już drugi wiek w rodzinie Pollerów. Przemawiali między innemi O. Ambroży Federowicz, b. przeor Paulinów, ks. Rottermund, architekt Zawiejski, mecenas dr Jakubowski i imieniem właścicielki p. Miedniak, p. Mrozowski, architekt Krzyżanowski i inni. Podczas bankietu przygrywał fortepianowy kwintet orkiestry p. Czyżowskiego.

Wszystkie roboty budowlane i instalacyjne wykonane zostały precyzyjnie i wzorowo, siłami miejscowemi. Stolarskie roboty wykonał p. Karnasiewicz, murarskie p. Lujas, instalacyę wodociągową p. Markus, oświetlenie elektryczne p. Nitsch.

Kodesp. redakcyi. Pan K. S. w Cieszynie: Księgarnia Friedleina (Rynek.)

Z dyecezyi krakowskiej. Prezentę na opróżnione probostwo w Frydrychowicach otrzymał ks. Józef Batko, administrator na Zwierzyńcu.

Z kalendarza. W poniedziałek 9 maja: Grzegorza z Nazyanz. bwd.; we wtorek 10 maja: Izydora oracza i Antonina; we środę 11 maja: Mamerta b. w. i Franciszka Hier.

Wschód słońca dn. 10 maja o godzinie 4 m. 03, zachód o godz. 7 m. 09; długość dnia godz. 15 m. 06.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 8 maja termometr doszedł od + 6·9 do + 15·2 C.; barometr opadał.

Dnia 9 maja o godzinie 7 rano stan barometru 733·9 mm., termometru 8·0 C.; wiatr północno-zachodni.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Koncert".
We wtorek: „Simona".
We środę: „Gdy młode wino zakwita".
We czwartek: „Wesele".
W piątek: „Koncert".
W sobotę; „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę" Anatola France". „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą" Marka Twaina.
W niedzielę po południu: „Komedya omyłek"; wieczór: „Zaczarowane koło".
W poniedziałek po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Balldyna".

Repertuar teatru ludowego.

W poniedziałek: „Wesoła para".
We wtorek: „Wesoła para".

Kronika lwowska.

Lwów, 9 maja.

Okradzenie namiestnika Bobrzyńskiego. Ze Lwowa telefonują nam:

Dzisiejszy „Kuryer Lwowski" donosi: Bardzo niemiła przygoda wydarzyła się wczoraj wieczorem namiestnikowi na dworcu kolejowym tuż przed odejściem pociągu błyskawicznego do Wiednia. Pociągiem tym miał odjechać namiestnik do Wiednia, aby podziękować cesarzowi za nadanie mu orderu i w kilku sprawach urzędowych.

Służący namiestnika, czekając na przyłączenie do pociągu wagonu salonowego, złożył pakunki namiestnika na peronie. Gdy wreszcie wagon dołączono, służący z przerażeniem spostrzegł, że brak jednej walizki, w której znajdowały się ordery namiestnika. Ponadto miały się znajdować tam ważne dokumenty prezydyalne, które namiestnik chciał osobiście oddać w ministerstwie w Wiedniu.

Rozpoczęte natychmiast za sprawcą kradzieży poszukiwania, pozostały bezskuteczne. Policya poddała szczegółowej rewizyi pakunki podróżnych pociągu błyskawicznego i innych pociągów, wychodzących równocześnie ze Lwowa. Walizki jednak nie znaleziono.

Przyjmowanie do szkoły kadeckiej dla piechoty we Lwowie odbędzie się we Lwowie w połowie września b. r. Starający się o przyjęcie do tej szkoły muszą wykazać się pomyślnem ukończeniem co najmniej IV klasy gimnazyum lub szkoły realnej, przyczem na postęp zły w łacinie i grece nie będzie się zważać. Absolwenci jednorocznych kursów połączonych ze szkołami wydziałowemi, zaprowadzonych wedle ustawy ministerstwa oświaty z dnia 26 czerwca 1903 r. będą na próbę do egzaminu wstępnego na I rok przypuszczeni, jeżeli się wykażą świadectwem ukończenia takiego kursu z postępem co najmniej „zadowalniającym (dobrym)" i jeżeli język niemiecki i francuski jakoteż algebra były przedmiotami obowiązkowymi. Prócz tego muszą wszyscy aspiranci poddać się egzaminowi wstępnemu w szkole kadeckiej.

Bliższe szczegóły podane są w przepisach o przyjęciu aspirantów do szkół kadeckich. Przepisy te można dostać w drukarni nadwornej i państwowej w Wiedniu, albo w księgarni pod firmą L. W. Seidel w Wiedniu (I Graben).

Echa katastrofy kolejowej. Ze Lwowa telefonują nam: W lipcu 1908 r. na szlaku Lwów-Janów wydarzyła się katastrofa kolejowa, której ofiarą padł Władysław Bar, syn aptekarza z Janowa. Bar po 22 dniach strasznych męczarni zmarł w szpitalu. Ojciec jego, który jechał razem z synem, nabawił się chronicznej choroby.

Obecnie sąd handlowy skazał skarb kolejowy, po długim procesie, na zapłacenie Eugeniuszowi Barowi, ojcu zmarłego, odszkodowania w kwocie 67.000 koron.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Hrabia Luksenburg".
We środę: „Hrabia Luksenburg".
We czwartek: „Hrabia Luksenburg".

Wybory we Francyi.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 9 maja.)

Paryż. Do pół do 4 rano znane były z wyborów ścisłych do Izby deputowanych wyniki z 225 okręgów. Wybranych zostało 20 republikanów, 104 radykałów i socyalnych radykałów, 13 niezawisłych socyalistów, 47 zjednoczonych socyalistów, 28 progresistów, 4 nacyonalistów i 9 konserwatystów. Czterech rezultatów jeszcze brak.

Republikanie ogółem zyskali 11, utracili 12 mandatów, radykali i socyalni radykali +29, —42, niezawiśli socyaliści +5, —11, zjednoczeni socyaliści +29, —9, progresiści +18, —9, nacyonaliści +3, —5, konserwatyści +4, —9.

Z 593 ogółem dotąd wybranych deputowanych jest 79 republikanów, 262 radykałów i socyalnych radykałów, 26 niezawisłych socyalistów, 76 zjednocz. socyalistów, 72 progresistów, 16 nacyonalistów i 62 konserwatystów.

Z przepadłych należy wymienić b. wiceprezydenta Izby i b. ministra Dubiefa, soc. Allarda i Doumera, który upadł przeciw nacyonaliście, Baudona, inicyatora podwyższenia pauszali dyet na 15.000 fr., dalej hr. B. Castellaniego i Cassagnaca. Po raz pierwszy zostało wybranych 201.

Paryż. Przy wyborach ścisłych do Izby deputow. odbytych wczoraj, przeszedł Millerand.

Po śmierci Edwarda VII.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 9 maja.)

Żałoba. — Kondolencye.

Londyn. Cechą dnia wczorajszego był żałobny nastrój i cisza. Kościoły były przepełnione. Przewodnią myślą wszystkich kazań było stanowisko zmarłego króla, jako księcia pokoju. Muzyka armii zbawienia odegrał w dziedzińcu pałacu Buckingham ulubiony hymn króla Edwarda.

Bukareszt. Za króla Edwarda zarządzono 6 tygodniową żałobę dworską.

Waszyngton. Izba reprezentantów, przed odroczeniem się, uchwaliła rezolucyę z kondolencyą z powodu śmierci króla Edwarda.

Pogrzeb.

Londyn. Pogrzeb króla Edwarda odbędzie się 17 maja. Zwłoki pochowane będą w kaplicy św. Jerzego w Windsorze. Wczoraj zdjęto maskę pośmiertną, która doskonale się udała.

Dzienniki wzywają do składek na wybudowanie wielkiego pomnika króla Edwarda.

Wiedeń. Cesarza, jak obecnie jest już pewnem, na pogrzebie króla Edwarda będzie zastępował arcyks. Franciszek Ferdynand. Dzień odjazdu arcyksięcia nie został jeszcze ustanowiony, jednakże odjazd nie nastąpi przed końcem bieżącego tygodnia. Z najwyższego rozkazu, z powodu śmierci króla Edwarda, zarządzono 4-tygodniową żałobę dworską, która zacznie się 12 b. m.

Przed pogrzebem.

Petersburg. Carowa-wdowa i W. książę Michał Aleksandrowicz odjechali do Londynu.

Królowa wdowa.

Londyn. Królowa Aleksandra zamierza po uroczystościach pogrzebowych opuścić Anglię i zamieszkać wraz z siostrą, carową wdową, koło Kopenhagi.

Londyn. Pogrzeb króla Edwarda ma się odbyć 20 b. m. Urzędownie jednak dotąd dnia pogrzebu jeszcze nie oznaczono.

W wydanym wczoraj wieczór urzędowym dokumencie nową królowę nazwano „Mary".

Żałoba w armii i marynarce niemieckiej.

Berlin. Cesarz Wilhelm wydał rozkaz, ażeby oficerowie wszystkich pułków niemieckich, z powodu śmierci króla Edwarda, nosili żałobę przez 8 dni, zaś oficerowie tych pułków, których właścicielem był zmarły król, przez 3 tygodnie.

(Król Edward był właścicielem, albo jak mówią w Prusiech, „szefem 1 pułku dragonów i 5 pułku huzarów. P. R.)

Berlin. Oficerowie marynarki nosić mają żałobę przez 8 dni. Okręty wojenne znajdujące się w portach ojczystych mają wywiesić niemieckie flagi na połowie masztów, zaś angielskie flagi na głównym maszcie. W portach angielskich, albo w innych portach obok okrętów angielskich stojące okręty niemieckie mają zastosować się do miejscowego ceremoniału.

Sytuacya w Austryi.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 9 maja.)

Praszek o rokowaniach.

Praga. Były minister rolnictwa Praszek oświadczył wczoraj na zgromadzeniu wyborców, że Czesi nie mają żadnego powodu do zadowolenia z dotychczasowego przebiegu spraw politycznych. Bilans polityczny jest dla Czechów niekorzystny. Czesi stoją dalej na stanowisku zupełnej równości Słowian i Niemców w gabinecie i z obecnym rządem nie chcą pertraktować. Obecne rokowania są nieobowiązujące i nie oficyalne. Mowca nie przypisuje im większego znaczenia. Niemcy się mylą, jeżeli sądzą, że Czesi zapłacą im za odstąpienie od obstrukcyi w Sejmie pruskim.

Dr Praszek potępił następnie taktykę czeskich radykałów i wystąpienie ich z Unii słowiańskiej, oraz wyraził ubolewanie, że polska partya ludowa nie popiera dalej Unii słowiańskiej w jej walce przeciw rządowi.

Podatek od żelaza.

Wiedeń. Wiceprezydent Izby posłów, referent budżetowy poseł Steinwender, oświadcza, że w najbliższym czasie wniesie do Izby projekt zaprowadzenia podatku od żelaza, który ma przynieść rocznego dochodu 12 milionów kor. Steinwender zapowiada jeszcze wniesienie kilku innych projektów podatkowych.

Cesarz jedzie do Bośnii.

Wiedeń. Cesarz postanowił odwiedzić Bośnię i Herzegowinę i dać ludności po raz pierwszy sposobność złożenia hołdu panującemu w kraju. Podróż nastąpi z końcem b. m., po pobycie monarchy w Budapeszcie. Projektowany jest 3-dniowy pobyt w Sarajewie i krótki pobyt w Mostarze. Cesarz odjedzie potem bezpośrednio do Wiednia. Cesarzowi towarzyszyć będą oprócz dygnitarzy dworskich i świty, wszyscy wspólni ministrowie i obaj prezydenci ministrów.

Z wyborów na Węgrzech.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 9 maja.)

Krwawe zajście wyborcze.

Budapeszt. Węg. biuro kor. donosi z Werszecz: Gdy kandydat narodowej partyi pracy, bar. Jerzy Stojanowicz przybył wczoraj ze swymi zwolennikami w 14 powozach do wsi Karkovec dla wygłoszenia mowy programowej, podburzona ludność rumuńska przyjęła kandydata nieprzyjaznemi okrzykami.

Czterech obecnych tam żandarmów, gdy usiłowali przywrócić spokój, tłum zaatakował. Jednego z nich obalono na ziemię i zraniono nożem. Drugi żandarm wyrwał się i dał strzały, przyczem **dwóch atakujących położył trupem, a dwóch ciężko zranił.**

Kandydat wyjechał ze wsi, nie wygłosiwszy mowy programowej. Żandarmi otrzymali posiłki.

Zawalenie się trybuny.

Budapeszt. W miejscowości Oroshara, odbyło się wczoraj bardzo liczne zgromadzenie wyborcze, na którem przemawiał Christoffy. Nagle **zawaliła się trybuna**, na której stał Christoffy, wielu dygnitarzy i całe prezydyum zgromadzenia. Wśród zebranych **wybuchła panika.** Christoffy pierwszy wydobył się z pod gruzów trybuny, odniósłszy lekkie tylko kontuzye. Tak samo wszyscy inni, którzy znajdowali się na trybunie, zostali lekko potłuczeni.

Christoffy, uspokoiwszy zebranych, dokończył swego przemówienia, w którem oświadczył się jako bezwzględny zwolennik powszechnego prawa głosowania.

Przypuszczają, że zawalenie się trybuny spowodowali przeciwnicy Christoffy'ego (!), którzy umyślnie kazali zbudować niedbale trybunę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 9 maja.

Wiesbaden. Cesarz Wilhelm odjechał wczoraj wieczór do Berlina.

Z kongresu studentów.

Berno. Wczoraj w trzecim dniu kongresu studentów odbywa się w Besednim Domu manifestacya o utworzenie czeskiego uniwersytetu w Bernie. — Przemawiali rektor uniwersytetu czeskiego w Pradze dr Kral, rektor techniki czeskiej w Bernie dr Zwoliżek, posłowie Velisch, Żaczek i Bulin. Rezolucyę uchwalono. Nadto uchwalono domagać się utworzenia ruskiego uniwersytetu we Lwowie i słowieńskiego w Lublanio.

Zamach na Finlandyę.

Helsingfors. (Pet. Ag. tel.). Sejm finlandzki po 10-godzinnych obradach przyjął jednomyślnie wniosek komisyi w sprawie ustaw zasadniczych z następującem oświadczeniem:

„Ponieważ projekt ustawy w sprawie ustaw, dotyczących całego państwa, bardzo zmienia ustawy zasadnicze finlandzkie i Sejm nie może się pozbawić prawa decydowania w takich kwestyach, uważa on za niemożliwe wydanie swej opinii o tym projekcie ustawy.

Wybory w Hiszpanii.

Madryt. Wczoraj w całej Hiszpanii odbywały się wybory do Izby deput. Dotąd znane są rezultaty z 32 prowincyj. Wybrano 99 liberałów, 35 konserwatystów, 35 republikanów, 1 socyalistę i 6 Karlistów. W Madrycie udział wyborców był nadzwyczaj silny i jak się zdaje, oprócz 6 republikanów, zostało wybranych także 2 liberałów. W roku 1907 republikanie w Madrycie zdobyli 3 mandaty. Wybory na ogół przeszły spokojnie. Tylko w Bilbao i Ciutadadella, przyszło do dość poważnych zaburzeń.

Sensacyjne samobójstwo.

Rzym. Były podsekretarz stan w min. spraw zagr. deputowany, Guido Pompili zastrzelił się wczoraj. Żona jego Wiktorya, znana poetka, wskutek ciosu, który ją spotkał, zmarła nagle wczoraj wieczorem.

Katastrofa trzęsienia ziemi.

San José. (Costa Ricca). Liczbę zabitych podczas trzęsienia ziemi oceniają **na tysiące.** Taka sama ilość jest rannych. Wogóle nietknięte pozostały tylko dwa domy drewniane.

Straszny wybuch dynamitu,

Ottawa. (Kanada). We fabryce dynamitu w Hull nastąpiła wczoraj wieczorem eksplozya. **20 osób zabitych, 30 rannych.** Kilka sąsiednich domów zniszczonych, a mieszkańcy ich częściowo **zasypani zostali gruzami.** W Ottawie, odległej 2 mile od Hull, wskutek eksplozyi setki szyb zostało potłuczonych.

Reformy w Persyi.

Teheran. Plan reformy ministerstwa wojny został ukończony. — Będą utworzone godności inspektorów piechoty i konnicy.

Z awiatyki.

Wiener Neustadt. Inż. Pischiff dokonał wczoraj rano jazdy powietrznej na aeroplanie. Wzniósł się na Steinfeld, przeleciał ponad Wellersdorf, Theresienfeld, Lebenstein i W. Neustadt, poczem powrócił na miejsce wzlotu. Przebył on w 41 minutach 45 kilometrów.

Konstantynopol. Sesya parlamentarna została przedłużona o miesiąc.

Konstantynopol. Wedle oficyalnych źródeł tureckich, chłopi z Casa Vina, którzy brali udział w powstaniu, powracają do domów. Sytuacya w wilajecie Kosowo polepszyła się.

Salonika. Przybył tu minister wojny Szekfet pasza; spodziewa się on, że wkrótce uda mu się przeprowadzić pacyfikacye.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 9 maja.

Stan wody na Wiśle. Wodowskaz na Wiśle pod Krakowem wykazuje poziom wody 20 cm. nad 0. Dotychczas nie zachodzi obawa wylewu.

Rewolwerowe zajście. W nocy z soboty na niedzielę przyszło około mostu podgórskiego do wielkiej awantury, podczas której użyto noży i rewolweru. Mianowicie w jednej z restauracyi przy ul. Mostowej zabawiało się w sobotę w nocy towarzystwo, złożone z kilkunastu osób. Wśród libacyi przyszło do sprzeczki, a następnie do bójki między 24-letnim pomocnikiem murarskim z Ludwinowa, Stefanem Golcem, a niejakim Janem Kopczyńskim, w czasie której ten ostatni zadał Golcowi dwie rany nożem. Golec udał się na inspekcyę policyjną w Podgórzu, prosząc o interwencyę. Po chwili, gdy Golec w asystencyi agenta policyjnego Szustka i żołnierza policyjnego wyszedł z gmachu policyi, napotkał całe towarzystwo, które tymczasem opuściło restauracyę i przeszło most podgórski. Gdy agent policyjny Szustek zbliżył się do nadchodzących, aby aresztować Kopczyńskiego, wówczas 24 letni rymarz z Krakowa, Andrzej Nicpoń, dobył rewolweru i dał trzy strzały do p. Szustka. Dwie kule chybiły, trzecia zraniła lekko w szyję Golca. Na odgłos strzałów rozprószyło się towarzystwo w jednej chwili, Nicpoń zaś, dawszy jeszcze jeden strzał, rzucił się do ucieczki przez most ku Krakowowi, gdzie jednak wpadł w ręce nadchodzącego przypadkiem policyanta, który słysząc detonacyę i widząc uciekającego, zabiegł mu drogę i przytrzymał go.

W ostatniej chwili przed ujęciem zrobił Nicpoń raz jeszcze użytek z broni, na szczęście bez krwawego rezultatu. Nicponia po ujęciu osadzono w aresztach policyjnych w Podgórzu, Golca zaś po opatrzeniu przez zawezwane pogotowie ratunkowe pozostawiono na własne żądanie opiece domowej.

Nicpoń, przesłuchany wczoraj w policyi, oświadczył, że z czynu nie zdaje sobie sprawy, gdyż był wówczas w stanie nietrzeźwym. — Aresztowanego odstawiono dzisiaj do sądu karnego w Krakowie.

Zbrodnia w Chrzanowie. Poszukiwania za sprawcami morderstwa ś. p. Rzeszowskiego, agenta policyjnego w Chrzanowie, nie osiągnęły dotychczas rezultatu. W szeregu zarządzonych poszukiwań wpłynęło między innymi wczoraj doniesienie do krakowskiej dyrekcyi policyi z komendy rosyjskiej straży pogranicznej w Tarnogrodzie w Królestwie Polskiem, że w nocy z 2 na 3 maja dostrzeżono tam w lesie dwój podejrzanych mężczyzn.

Podczas przedsięwziętej obławy w lesie zdołano przytrzymać jednego z mężczyzn, którego identyczności dotąd jeszcze nie stwierdzono. Przy rewizyi u podejrzanego, który jest młodym, około 22 lat liczyć mogącym mężczyzną znaleziono rewolwer i kilkanaście nabojów. Aresztowanego osadzono w aresztach w Biłgoraju w Królestwie Polskiem, gdzie prowadzone są przeciw niemu dalsze dochodzenia. Istnieje bowiem podejrzenie, że jest on jednym z uczestników zamachu na ś. p. Rzeszowskiego.

Zabicie groźnego bandyty. Pod majątkiem Końskie w pobliżu Radomia straż ziemska stoczyła walkę z kilku bandytami, którymi dowodził głośny bandyta Ciel, będący od dłuższego czasu postrachem okolicy. Wyprawę nań spowodowało to, że dniem poprzód Ciel poranił ciężko strzałami z brauninga dwóch strażników. Przy wymianie strzałów Ciel został tym razem zabity.

Potworne morderstwo. Pisma warszawskie donoszą, że w gminie Ujazd pow. Tomaszowskiego popełniono onegdajszej nocy zbiorowe morderstwo na właścicielu sklepu z żelazem, 75-letnim Moszku Silbergu i jego żonie. Zbrodniarze weszli do mieszkania w nocy przez wygniecioną szybę i uderzeniami siekier zamordowali oboje staruszków. Mordercy zabrali 120 rb. gotówką i bieliznę. Straż ziemska zarządziła pościg za zbrodniarzami i jest już na ich tropie. U jednego z włościan znaleziono zbroczoną krwią siekierę, co nasuwa podejrzenie, że uczestniczył on w morderstwie.

Zamknięcie stowarzyszenia polskiego. Z Wilna donoszą: Zamknięto tu „Polskie Koło kobiet" za wydanie broszury p. t. „Pogadanki z kobietą z ludu".

Przypadek Rouviera. Z Wiednia donoszą: Bawiący tu były francuski prezydent ministrów Rouvier najechał wczoraj na rosnące na ulicy drzewo. Rouvier został lekko zraniony.

Strajk kelnerów. Z Budapesztu telegrafują: Kelnerzy tutejszych restauracyj częściowo zastrejkowali. Kilka restauracyj jest zamkniętych, większość jednak otwarta. Podjęto rokowania, celem ugody między restauratorami i kelnerami, pozostały dotąd bez rezultatu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

HENRYK MÜLDNER
długoletni kierownik administracyi „Czasu", Sodalis Marianus,
urodzony w Krakowie dn. 20 października 1845 r., po długiej a ciężkiej chorobie
opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 8 maja 1910 roku.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie we wtorek dnia 10 maja 1910 r. z domu żałoby przy ulicy Batorego l. 20, o godzinie 3 po południu, na który zaprasza w głębokim żalu pogrążona siostra wraz z córkami, synem i zięciem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odprawionem zostanie we środę dnia 11 maja 1910 roku o godzinie 8 rano w kościele OO. Kapucynów.
3426

Ewa Gutfreund
Dr Szymon Pacanower
zaręczeni.
Nowy Sącz. Czarny Dunajec.
3411 1

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi śp. Józefie Janiszewskiej, a w szczególności pp. Urzędnikom firmy L. Zieleniewski, Szanownemu gronu nauczycielskiemu szkoły im. Konarskiego, jak również WP. Fronczom i Szanownej Publiczności składamy na tem miejscu serdeczne staropolskie „Bóg zapłać"!

Mąż z dziećmi.
3417 1 3

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 maja. (Giełda południowa.)
Marki 117·55. Renta majowa 94·30. Renta koronowa węgierska 92·25. Akcye austr. zakł. kred. 666·50. Akcya węg. zakł. kred. 825·—. Akcye Anglobanku 315·—. Akcye Unionbanku 603·—. Akcye Bankvereinu 540·—. Akcye Länderbanku 4·9·—. Akcye kolei państwowych 751·—. Lombardy 118·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 410·—. Alpiny 721·—. Rima-Muranyi 673·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego ——·—. Losy tureckie 261·75. Ruble 254·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: silne.

Berlin, 9 maja. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 203·50. Tow dyskontowe 187·25.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 9 maja.
4-procentowa renta rosyjska 90·70 rb.; $4^1/_2$-procentowe ziemskie 93·50 rb.; 4-procentowe ziemskie 87·80 rb.; 5-procentowe listy miasta Warszawy 96·10 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 91·75 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 436·— Lilpop 562·59 rb.; Rudzkie 605·— rb.; Starachowice 149·— rb.; Berlin $46·22^1/_2$.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 9 maja.
Pszenica na maj od 11·82 do 11·83; pszenica na październik 10·44 do 10·45; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik od 8·23 do 8·24; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik od 6·52 do 6·53; kukurydza na maj 5·79 do 5·80; kukurydza na lipiec 5·91 do 5·92; rzepak na sierpień 13·15 do 13·25.
Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie silne; chłodno i deszcz.

FARBY SZKOLNE „Iskra”

2888 8 20

Modystka z Warszawy!
Stanisława Witkowska otworzyła Magazyn kapeluszy damskich.

Modystka z Warszawy!
Przyjmuje kapelusze do ubierania. Szewska 15, parter w podwórzu.
3409 1 3

Apteka w małem mieście z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: Leszczyński. Kraków, Floryańska 13. 3392 1 3

Do sprzedania tanio

fortepian Bösendorfera koncertowy, w dobrym stanie. Dominikańska 1, I p., od 3—5 po poł. 3408 1 3

Sklep korzenny

i wiktuałów z trafiką, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa, do sprzedania w Krakowie. Adres w Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 3407 1 2

Pomocnika 2-go

uzdolnionego w strzyżeniu i goleniu poszukuje zaraz zakład fryzyerski T. Zabłockiego w Krakowie, Zwierzyniecka 16. 3396 1 3

Bazar krajowy

w Krakowie, Rynek gł. 20,

poleca

koce i kołdry do przykrycia łóżek. 2935 1 0

Fabryka **„Iskra“** poszukuje

ZASTĘPCY.

Zgłoszenia tylko listowne pod adrem: Fabryka »Iskra« w Krakowie. 3415 1 3

Dobra Szczucin

mają do wydzierżawienia od 1-go lipca folwark około 500 morgów w połowie gleby piaszczystej, w połowie rędzinnej, 6 klm. od kolei. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Szczucin. 3381 1 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmoniów,

poleca 2436 26 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Ekonoma

na stół, potrzebuje od 1 lipca Obszar dworski w Woli Mieleckiej. — Odpisy świadectw. — Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3389 1 3

Agent w Warszawie

mający rozwinięty interes, przyjmie w przejeździe zastępstwo

na Warszawę i Królestwo Polskie.

Łaskawe oferty przjmuje pod **P. H.** Administracya „N. Reformy“. 3374

L. 1818. 3391 1 3

Konkurs

na posadę **weterynarza miejskiego** w Zakopanem.

Płaca roczna 1500 koron i wolne mieszkanie z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni.

Podania wnosić należy do **20 maja b. r.** na ręce Zwierzchności gminnej w Zakopanem.

Naczelnik gminy:
w z. **J. Mieloch.**

Jedynie prawdziwa Czekolada Lindta

Marki Rod. Lindt Fils
ze znakiem ochronnym **Smok** (Lindwurm)
i podpisem wynalazcy **Rod. Lindt Fils.**

CHOCOLAT LINDT — MARQUE DÉPOSÉE ROD. LINDT. FILS Maison Fondée en 1879

2623 5 5

FABRIQUE ... BERNE

Poszukuje się spólnika

z kapitałem 15.000 do 20.000 koron do dobrze rentującego się interesu. Czysty zysk zapewniony 15 do 20%. Zgłoszenia pod literami „A. B. C. Inteses“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3410 1 6

Zdolny buchalter-bilansista

władający w piśmie i słowie po niemiecku, potrzebny z dniem 1 względnie 15 czerwca do Firmy Wł. Dudziński, Nowotny i Sp., Wapienniki, biuro Nowy Targ. 3386 1 3

Poszukuję

młodej panny lub wdowy, inteligentnej i dobrze wychowanej, do zarządu domu i towarzystwa do chorej starszej osoby. Warunki za zgłoszeniem się. — Adres: Helena Adelmann, Myślenice. 3387 1 3

Realność w pobliżu stacyi Kalwaryi, dom z pięknym sadem, zabudowania gospodarcze, $3^1/_4$ morga gruntu do rozparcelowania na domy i ogrody lub do sprzedania w całości albo zamiana za kamienicę. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w Podgórzu, ulica Lwowska 29, II p. 3372 1 2

Letnie mieszkanie.

W Białce za Makowem, na drodze do Zawoi jest do wynajęcia na lato osobny domek, 3 albo 4 pokoje umeblowane, kuchnia i weranda. — Cena 160 koron. Wiadomość u Maryi Białończyk w Białce p. loco. 3398 1 3

Pokojówka hotelowa i kelnerka (Niemka), poszukuje posady. Zgłoszenia pod **E. J. 200** poste restante **Kraków.** 3402

Bluzki damskie

przyjmuje się do roboty: perkalowe po 1 K, jedwabne po K 2·50, według miary. Paryska pracownia bluzek, Podgórze, Józefińska 17, **R. Rosenstrauch.** Kartka wystarczy, przychodzę do domu. 3384

Do wynajęcia

od lipca w Krakowie, Dz. VI., wielki lokal, nadający się na pracownie przemysłowe, jak na stolarnie i t. p. Prąd elektryczny doprowadzony do lokalu. Zgłoszenia: **Interes 120** poste restante **Kraków.** 3404 1 3

Do wynajęcia

2 pokoje, kuchnia, weranda, na sezon letni w Rabie za umiarkowaną cenę. 2 pokoje, łazienka, kuchnia, umeblowane, od 15 maja. — Pokój kawalerski frontowy, z meblami lub bez, zaraz. — Bliższa wiadomość: ul. Garncarska l. 2, parter. 3406 1 3

Do wynajęcia od 1 lipca 1911 r.

lokal sklepowy

w Rynku, róg Szewskiej, gdzie cukiernia J. Brzeziny. 3393 1 0

Wiadomość u Wilhelma Fenza, skład zabawek, Szewska 1, Kraków.

Priessnitza

zakład leczniczy (Stow. z o. p.)
Graefenberg Śląsk austr.

Podalpejskie uzdrowisko na wyniosłości (630 m. n. p. m.) Fizykalno-dyetetyczne sposoby leczenia. Lekarz kurujący radca sanitarny Dr Hatschek. 3413 1 10

Stacya kolejowa. Telefon miejscowy.

Watę odtłuszczoną do celów chirurgicznych.
„ „ „ „ położniczych.
„ „ „ tutek papierosowych.
„ sznurkową dla fryzyerów.
„ bawełnianą do celów opatrunkowych przemysłowych.
Watę kolorową do opakowania biżuteryi.
Opatrunki chirurgiczne, szafki i skrzynki opatrunkowe.
Wyprawy dla rodzących i położnic zestawione według wskazówek prof. Dra Wł. Bylickiego ze Lwowa wyrabia 99 51 0

Fabryka opatrunków chirurgicznych „VIS“

(Mra M. L. Dobrowolskiego)
w Podgórzu - Krakowie i we Lwowie Czarnieckiego 5.

Znak ochronny na opatrunkach chirurgicznych czerwony krzyż z literami w pośrodku M. L. D. i tylko takie przyjmować z aptek i składów aptecznych jako wyroby krajowe.

Dom handlowy i konces. Biuro pośrednictwa Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Szewska 11. Telefon 1094,

poleca korzystnie do sprzedania i poszukuje do kupna majątki ziemskie, oraz kamienice, parcele budowlane, mniejsze posiadłości, tak w Krakowie, jakoteż na prowincyi. 3268 4 10

Przedsiębiorstwo budowli żelazno-betonowych

E. Uderski i Spółka

w Krakowie, ul. Zacisze l. 12, telefon 1114

poleca: 3375 1 4

dla domów mieszkalnych, szkół, szpitalów, hotelów i t. d. - - - - - -

patentowane ogniotrwałe stropy systemu Hofmana

do największych rozpiętości i obciążeń.

Kosztorysy bezpłatnie.

Specyalność: budynki fabryczne z żelaza i betonu.

Warsztaty: w Dąbiu, przy stacyi kolejowej.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że rozpoczynam nowy kurs nauki

Rachunkowości państwowej

i buchalteryi kupieckiej pojed. i podw. dla P. T. Kandydatów i Kandydatek, chcących złożyć z tej umiejętności egzamin przed c. k. Komisyą egzam. w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Kurs trwa 3 miesiące. **Dla Pań osobne godziny. Pomyślny rezultat nauki zapewniony.** Warunki bardzo przystępne. **Na kurs można się wpisywać w każdym czasie.** Również udzielam lekcyj korespondencyi handlowej, stenografii, kaligrafii i konwersacyi niemieckiej. 2869 3 5

HENRYK GOTTLIEB
zaprzysiężony rzeczoznawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie krajowym i egzaminowany nauczyciel rachunkowości państwowej,
Kraków, Dietlowska 68, II p. Nr telefonu 1137.

Ważne dla Pań!

Bezwarunkowo taniej niż wszędzie.

Bieliznę damską szyrtyngową i płócienną. — Bieliznę dziecięcą. — Staniczki batystowe. — Woalki. Żaboty, Kołnierzyki haftowane, Rękawiczki glacé i fil-de cosse. — Torebki, Chusteczki, Pończochy, Pończoszki i skarpetki dziecięce. — Najnowsze szpilki i grzebienie do włosów poleca:

Joachim Ringel
Kraków, Szewska l. 7.

Udzielam kredytu. 2793 8 10

Dobra Szczucin

poszukują dla swej fabryki dachówek **zdolnego agenta** do podróży wózkiem, na stałą pensyę i prowizyę. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Szczucin. 3382 1 3

Pożyczki

3414 1 12

dla P. T. urzędników państw., prywatnych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30 letnią spłatę, załatwia za kondyktem i bez i informacyj w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie **Reprezentacya Beamten-Vereinu.** Lwów, Kopernika 28, II p.

Większy interes

połączony z produkcyą stale modnego artykułu, od wielu lat istniejący, w którym się zyskuje 50 do 100%, łatwy do prowadzenia dla każdego, jest do odstąpienia chrześcianinowi. Trzecią część ceny się skredytuje. — Gotówki potrzeba 20.000 kor. Zgłoszenia pod „Merkury“ poste restante **Kraków.** 3127 3 3

Samochody

„Benza“ na 5 siedzeń, „De Dion Bouton“ 2 siedzenia, tanio do sprzedania. — Kraków, Długa 12. Wieczorek. 2974 4 6

Nigdy!

już nie zmieniam mydła, odkąd używam Bergmana mydła liliowego z konikiem (znak konik) z fabryki Bergmanna i Sp. w Dječzynie n. L., gdyż to mydło jest jedynie najskuteczniejszem ze wszystkich mydeł leczniczych przeciw piegom, jakoteż do pielęgnowania pięknej, miękkiej i delikatnej cery. Kawałek 80 halerzy — do nabycia we wszyskich aptekach, drogueryach, składach perfum i t. d. 1541 10 50

„OJA“

preparaty jakoto: mydło, krem, i puder są najlepsze, skutek już po pierwszem użyciu. Tysiące podziękowań od sławnych piękności. Próbki wysyła na żądanie 3098 3 10

L. Korzeniowski
skład przyborów toaletowych
Kraków, Floryańska 22.

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe
ADAM PIASECKI
Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.
166 (Hotel Drezdeński) 96 0
Proszę żądać wszędzie.

Administracyi

większej realności podejmie się starszy kupiec, były właściciel kilku domów. Zgłoszenia przyjmuje Wny Żurawski, ul. św. Anny 4. 3128 3 3

Zastawione brylanty,

złoto, srebro itp. kosztowności wykupuję, celem kupna, wypłacając pełną wartość. 3208 4 7
M. Brenner, jubiler, Mikołajska 8, I. p.

Pożyczki

urzędnikom rządowym, autonomicznym, profesorom, nauczycielom, pocztmistrzom, adjunktom, podurzędnikom z płacą ponad 1000 K jak najdogodniej: **Zastępstwo banków, Lwów 75.** Markę dołączyć. Ma do wypożyczenia 40 milionów koron na hipoteki miejskie i dobra. Za rychłe przeprowadzenie ręczy się. 3159 3 3

Powozy, wózki, karety

nowe i używane własnego wyrobu oraz c. k. fabryki S. Weigla z Przerowa w wielkim wyborze do sprzedania w pracowni powozów Ignacego Grządziela w Podgórzu ul. Wielicka 7, Telefon 475. 3376 1 10

Dom

murowany, blisko tramwaju, o 5 ubikacyach, z ogródkiem, jest do sprzedania bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod **H. W.** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu. 3237 3 3

Kierownik fabryki dachówek

i wszelkich wyrobów keramicznych, poszukuje posady zaraz do objęcia. Rekomendacye chlubne, fachowość trzydziestoletnia. Zarząd dóbr Hoszów, p. Ustrzyki Dolne. 3380 1 4

Willa Anna Rabka

pensyonat położony w najzdrowszym punkcie tuż koło Zakładu. Kuchnia warszawska. Pensyonat wydaje również obiady i kolacye na miejscu i do domów. Wiadomość do 18 maja: Kraków, Zielona 4, II p., potem na miejscu. 3232 3 4

Notaryusz w Strzyżowie

poszukuje natychmiast rutynowanego **kandydata,** mającego prawo substytucyi. 3257 5 5

Kupię

realność z 18 wolnemi latami w Krakowie, bez pośrednictwa. Zgłoszenia: **N. P.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 3260 3 3

Oficyalista

z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia zarządcy folwarku, kasyera, kontrolora. Ewentualnie przyjmie posadę podobną w jakiem przedsiębiorstwie. **M. N.** poste restante **Bochnia.** 3339 2 3

Pokój duży, frontowy

z umeblowaniem, mogą być dwa razem lub oddzielnie, dla osób miejscowych lub przejezdnych zaraz do wynajęcia. Dla małżeństwa mogą być z kuchnią i naczyniem kuchennem, Wielopole 7, I piętro na prawo. 3299 3 3

Apteka w Zachodniej Galicyi do wydzierżawienia. Zgłoszenia listowne pod **„Dzierżawa 3313“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3313 3 3

Dom eksportowy w Warszawie poszukuje

zdolnego podróżującego

dla Galicyi w dziale korzennym, kawalera, za stałą płacą.

Wymagane zabezpieczenie. Zgłoszenia listowne z fotografią i referencyami pod literą **E.** do Braci Eibenschütz w Krakowie. 3306 2 20

Dobra leśno-ziemskie

nadzwyczaj korzystnie położone, w obszarze 2300 morgów, są do sprzedania. Zapytania pod **„A. B. 100.“** poste rest. **Kraków.** 3296 3 3

Do większego przedsiębiorstwa w Krakowie poszukuje się

urzędnika biurowego

wyzn. mojż. 3326 3 3

Wymagana rutyna i zupełna samodzielność w podwójnej buchalteryi, oraz korespondencyi polsko niemieckiej.

Reflektuje się tylko na kandydatów z wieloletnią praktyką.

Zgłoszenia z odpisami świadectw z dotychczasowego zajęcia pod **„Samodzielny 28“** poste restante **Kraków.**

Poszukuję korespondentki

umiejącej stenografować i pisać na maszynie w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia pisemne: Rodakowski, Kraków, Starowiślna 23, I p. 3327 3 3

Interes korzenny

w Krowodrzy l. 154, obok koszar obrony krajowej, zaraz do sprzedania. 3323 2 2

Księgarnia H. Altenberga

we Lwowie,

poszukuje zdolnych **agentów księgarskich** w większych miastach Galicyi, Bukowiny, Śląska, W. Ks. Poznańskiego. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisem świadectw i podaniem dotychczasowego zajęcia. 3332 3 3

Dwóch praktykantów

znajdzie natychmiast umieszczenie w handlu towarów mieszanych pod firmą: **Giżycki & Wytrwał w Nowym Targu.** 3248 3 3

Apteka pod Białym Orłem

w Białej,

poszukuje młodszego, rutynowanego **magistra farmacyi,** możliwie natychmiast. 3344 2 0

Nowe letnisko pod Krakowem:

W Kopani pod Mogilanami, w pięknej, lesistej okolicy, oddalony $1^1/_2$ godziny od Krakowa, na suchych, słonecznych stokach, są do nabycia parcele pod wille. Wszelkie artykuły żywności nabyć można w miejscu. Połączenie telefoniczne lokalne i międzymiastowe. Komunikacya z Krakowem dogodna i tania. 3345 2 3

Bliższe wiadomości w Spółce rolniczo-przemysłowej w Podgórzu, Rynek 4.

Zakopane --- Przecznica 11.

Do najęcia od 20/6 do 1/10 1910 r. willa o 5 pokojach umeblowanych, naczynie kuchenne i stołowe. Wiadomość na miejscu, Władysław Dynowski. 3359 2 4

::: SPECYALNY :::
MAGAZYN MEBLI
::: kuchennych :::
przedpokojowych i biurowych, paki na węgle patentowe, zmywalnie, najnow. stylu
poleca E. Plessner, Szewska l. 21, I p.

3346 2 10

Młoda panna

znająca język niemiecki i francuski, posiadająca praktykę biurową, poszukuje zajęcia jako buchalterka, towarzyszka podróży lub lektorka. **„Buchalterka 5“** poste restante **Kraków.** 3361 2 3

Realność w Podgórzu

obejmująca budynek jednopiętrowy i plac pod oficyny, obciążona pożyczką bankową, do nabycia za przystępną cenę. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Gabryelskiego, Kraków, Szewska 26. 3360 2 3

Skromną

intel., młodą, sympat. towarzyszkę życia, o zdrowym rozsądku, pragnie poznać kupiec, przemysłowiec, izrael., młody i intel., o majątku koło 100.000 kor. Łaskawe dokładne, nieanonimowe zgłoszenia uprasza nadsyłać pod **„443“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Pośrednictwo i anonimy bezcelowe. Dyskrecya zapewniona i wymagana. 3318 2 3

Kawaler

młody, przystojny, lat 25, właściciel handlu na prowincyi, z powodu braku czasu pragnie na tej drodze zawrzeć znajomość z panną lub młodą bezdzietną wdową o miłej powierzchowności. Pierwszeństwo mają Panie władające językiem niemieckim, gospodarne i odpowiednie do handlu. Posag wymagany, lecz niekonieczny. Rzecz traktuje się na seryo, za dyskrecyę ręczy się słowem uczciwego człowieka. Listy z fotografiami proszę nadsyłać do 18 maja b. r. pod **Mieczysław Z.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3377 1 3

Księgarnia FELIKSA WESTA w Brodach

3354 5 3 wydała świeżo i poleca:

Dauchot G., Polska nieśmiertelna — z francuskiego przetłumaczyła M. Starzyńska — przedmową zaopatrzył L. Włodek . . . . . . K 3·—
Dzieduszycki hr. W., Dokąd nam iść wypada? . . . . „ 7·—
Lubecki Dr K., „Grunwald“, z dwoma ilustracyami w tekście . . „ —·10

NA MAJ:

Knendich Ks. R. Czytania majowe — na tle godzinek o Niepokalanem Poczęciu N. P. M. . . . . „ 2·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.